Nr. 131. Lwów, Niedziela dnia 12. Maja 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 69 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem na 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Pankracego.
Jutro: Se wacego m.
Pojutrze: Bonifacego m.

Grecko-katolickie:
Jakowa ap.
Jermyi.
Aftanazya.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce.

Wschód słońca o 4 g. 31 m.
Zachód „ o 7 g. 22 m.
Barometer 760. Niepewna pogoda.

Muzeum polskie w Rapperswylu.

Wszystkie obawy i troski opinji publicznej sprawdzają się niestety po większej części. Na podstawie objaśnień, udzielonych przez czcigodnego Gałęzowskiego, który od kilkunastu dni bawi w Rapperswylu i nie szczędzi ni czasu, ni jak najgorliwszego trudu, ażeby „zawikłane" nieco interesa uporządkować, otrzymała *N. Reforma* następujące szczegóły:

„P. Gałęzowski sam jeden zmuszony jest wszystkiemu podołać, bo żaden z reszty członków rady, mianowanych przez śp. Platera, nie mógł mu przybyć w pomoc. Buszczyński, jak wiecie, chory, ks. Krechowiecki dla majowego nabożeństwa w kościele, którego jest zawiadowcą, z Wiednia ruszyć się nie mógł, Bukowski wreszcie, także zniewolony interesami siedzieć w Stokholmie, wskazał jako zastępcę swego Miłkowskiego, którego oczekują w Rapperswylu, lecz jeszcze, kiedy ja tam byłem, nie był przyjechał.

Trudnem byłoby stanowisko czcigodnego Gałęzowskiego, gdyby nie to, że posiadał pisemną nominację śp. Platera, przed dwoma pono laty mu daną na dyrektora muzeum i wykonawcę ostatniej woli zmarłego. Ta, urzędownie stwierdzona i uznana, ułatwiła mu wszystkie kroki — a niemniej ułatwiły mu je jak największa uprzejmość i jak najchętniejsza uczynność wszystkich władz szwajcarskich i Szwajcarów, z którymi w tej sprawie stykać mu się wypadało. Czcigodny Gałęzowski nalegał mocno na to, abym to z naszej strony jak największego uznania godne zachowanie się Szwajcarów względem jego misji i osoby podniósł w mojej korespondencji, co też z prawdziwą czynię przyjemnością.

Po odpieczętowaniu pokoju zmarłego testament znaleziono. Jakkolwiek wolą testatora było, by dosłownego brzmienia po francusku napisanego testamentu nie ogłaszać, treść jego oczywiście główna, do publicznej wiadomości podaną być może. „Daj Boże — mówił mi czcigodny Gałęzowski — aby każdy z Polaków tak piękny, tak miłością ojczyzny przejęty testament zostawił, jak śp. Plater."

Prócz kilku pomniejszych legatów dla osób prywatnych i pamiątek rodzinnych, które mają być oddane krewnym, testator wszystko, co posiadał, zapisał stworzonej przez siebie instytucji. Liczb nie podaję, bom sobie ich nie spamiętał, to jedynie wiem, że po spłaceniu długów, zaciągniętych gwoli restauracji zamku Rapperswylskiego, dla muzeum okroiłoby się coś około 78.000 franków gotówki. Majątek testatora w chwili spisania testamentu przenosił nie o wiele, wedle szacunku własnego, 300.000 fr.

Lecz — jest bowiem lecz — testament ten nosi datę 1875 r., a posiadłość swoją w Bendlikonie, tj. willę Broelberg, śp. Plater oszacował na przeszło dwakroćstotysięcy. Wzrósł-li majątek zmarłego w tym przeciągu czasu, zmniejszył-li się, niewiadomo, bo inwentarz dotąd nie spisany. Dodać należy, że w funduszach po śp. Ostrowskim okazał się niedobór 35.000 fr., które oczywiście z majątku testatora w pierwszej linji pokryte być muszą. Nakoniec istotna wartość willi jest dziś najwyżej, jak sam czcigodny Gałęzowski przyznaje, tylko 150.000 fr. Wedle innego źródła ma być ona wartą tylko 90.000... Wedle woli testatora, willa powinna być sprzedaną, ale tylko takiemu, któryby się zobowiązał nigdy jej moskalowi nie odstępować. Sprzedaż przy takim warunku, może oczywiście na przeszkody natrafić.

Śp. Plater ufa, i my się z nim spodziewamy, że krewni jego pojmą jego postępowanie i uszanują jego wolę, tembardziej, że są bogaci. Dotąd nie ma poszlaków, iżby inaczej postąpić chcieli. Czy nie będą trudności ze strony drugiej żony śp. brata testatora, która jest Rosjanką z pochodzenia, a wyszła powtórnie za mąż za jakiegoś Francuza i w imieniu pozostałych po pierwszym mężu dzieci ma prawo do spadku, przesądzać nie można, to tylko pewna, że, jeżeli powyższy testament przez władze uznany będzie za prawny, żaden z krewnych, choćby i tego pragnął, obalić go nie będzie mógł, albowiem śp. Plater, jako obywatel kantonu Argowii, wedle tamtejszych praw, jako bezdzietny, mógł tak rozporządzić majątkiem, jak rozporządził. Gwoli tego to prawa właśnie ś. p. Plater starał się uzyskać i uzyskał obywatelstwo w Argowii.

W testamencie, jako wykonawca woli, wskazany jest bankier czy notarjusz, szwajcarskiego pono pochodzenia, w Lucernie mieszkający. Pan Gałęzowski posiada jednak daleko późniejszej daty (1887 r.) dokument, na mocy którego występować może jako wykonawca woli ś. p. Platera. Rozstrzygnięcie, kto nim będzie, od sądów zależy.

Widocznie testator chciał zmienić testament i dlatego to, miast u notarjusza, gdzie był pierwotnie odpowiednio przepisom obowiązującym złożony, znaleziono go w pokoju zmarłego. Śmierć przeszkodziła temu zamiarowi. Wszakże spodziewać się należy, że między papierami testatora znajdą się wskazówki, wyjaśniające, jakiej treści miała być ta zmiana.

Gotówką znaleziono po odpieczętowaniu pokoju coś około 2000 franków, zaś w banku złożone leżą 25.000 fr., pochodzące z pożyczki, którą ś. p. Plater na krótko przed śmiercią zaciągnął na willę. Obecnie ciążą na niej 93.000 fr.

Czy i gdzie są jeszcze jakie kapitały, do testatora należące, niewiadomo. Pan Gałęzowski posiada jednak pewne dane, które mu pozwalają wnioskować, iż istnieje jeszcze jakiś kapitał w amerykańskich papierach wartościowych umieszczony, a wyłącznie do testatora należący.

Stan ten interesów nieco zawikłany, jak widzicie, zmusił czcigodnego Gałęzowskiego do żądania *beneficium inventarii*, z obawy, aby muzeum, objąwszy bez tego *beneficium* spadek, nie ujrzało się dłużnikiem, miasto spadkobiercą, co staćby się mogło, gdyby długi przewyższyły wartość majątkową...

Śp. Plater miał zwyczaj wszystkie na cele publiczne mu dawane sumy *na swoje imię w bankach umieszczać*, uważając je, jako przynależące do jednej i tej samej fundacji, tj. do Muzeum. Tak też i kapitały po śp. Ostrowskim zostały przez niego złożone i dopiero p. Gałęzowski, natychmiast po przybyciu do Rapperswyl, odpowiednio do rozumnej rachunkowości, to zmienił.

Że śp. Plater funduszów na cele publiczne do rąk jego składanych, nie używał na swoje własne potrzeby, o tem ja, mimo że za życia jego srogie z nim boje staczałem, nie wątpię — lecz, rozrządzając niemi tak, jak rozrządzał, mogło łatwo się stać, z czem i czcigodny Gałęzowski się zgadza, że *wydawał na Gawła co było przeznaczone dla Pawła*. Prawdopodobnie owe 35.000 fr. niedoboru w funduszach Ostrowskiego poszły na restaurację wyższych piętr zamku rapperswylskiego.

Gdzie i ile jest funduszu dla księży, przez śp. Platera zbieranego — o tem dotąd *nigdzie wskazówki nie znaleziono*... Pan Gałęzowski posiada wszakże list śp. Platera, w którym mu pisze, że znajdzie w testamencie wszystkie do tego potrzebne wyjaśnienia i że fundusz ten ma być oddany pewnej wysokiej duchownej osobie, by nim rozporządzała. Mowa tu oczywiście o testamencie, który miał być, *lecz nie był napisany*...

Co do Muzeum, to ono niestety jest dziś bez grosza. U bankiera w Rapperswylu, który trudnił się wypłatą miesięcznej pensji kustoszowi i odźwiernemu, znalazł p. Gałęzowski tylko 14 fr. i te oczywiście były *na imię śp. Platera* zapisane. Bankier w zaufaniu, że sprawa uporządkowaną będzie, zgodził się wypłacać li tylko pensję wzmiankowaną przez kilka miesięcy jeszcze, zaś żadnych innych nie będzie czynił wypłat.

W tem samem położeniu znajdują się także ci uczniowie, co stypendja z funduszów Ostrowskiego pobierają. Jest ich dwunastu i wszyscy razem otrzymują 600 franków miesięcznie. Dla nich, jeżeli się nie mylę, do grudnia tylko bankierowie zgodzili się wypłacać, ufając, że w przeciągu tego czasu wszystko, jak należy, uporządkowanem będzie. Oni jużci nie znają fundacji sp. Ostrowskiego, lecz tylko śp. Platera...

Ze względu na nadwątlone zdrowie i wiek podeszły obecnego kustosza, przeznaczonym został mu do pomocy jeszcze przez śp. Platera p. Różycki z Monachium; on też będzie jego następcą. Miał on przybyć do Rapperswylu dopiero w sierpniu, lecz pisaliście niedawno, że już wyjechał. Gdyby jednak wiadomość ta mylną nawet była, to mieszka w Rapperswylu ksiądz i dr. medycyny Bławaczyński, który przyrzekł nie wydalać się do przybycia Różyckiego, aby na wszelki wypadek Muzeum nie zostało bez opieki i nadzoru.

Bądź-co-bądź Muzeum rapperswylskiemu nie powinnibyśmy dać upaść. Prawda, że śp. Plater nazwał je narodowem i że tak powiem, narzucił je Polsce, lecz uczynił to bezspornie w najszlachetniejszej myśli i kraj, milcząc, zgodził się niejako na tę nazwę i przyjął podarek. Jest też w Muzeum wiele cennych zabytków, których nie można puszczać na marne. A że przynosi wielką korzyść sprawie naszej, niemą, ale tem wymowniejszą propagandą wśród odwiedzających je, o tem nie może być wątpienia. Mniema też czcigodny Gałęzowski, a zgodzić się z nim musi każdy, że rada nadzorcza winna się uzupełnić i przynajmniej dwa razy do roku w Rapperswylu się zbierać dla narad o pieczy i rozszerzaniu tego zakładu.

Mnie się widzi, że jednego kustosza i odźwiernego dla Muzeum za mało, powinienby jeszcze ktoś stale przy niem zamieszkać. A nie widzę nikogo odpowiedniejszego nad p. Miłkowskiego, którego przecież nic w Genewie nie wiąże i który jako członek rady lub dyrektor mógłby niepospolite tej instytucji oddać usługi. Oczywiście, Muzeum, gdyby nawet sprawa najlepiej się dla niego skończyła, na zanadto jeszcze słabych nogach stoi, aby módz opłacić trud p. Miłkowskiego w razie, gdyby na podjęcie się jego zgodził. Lecz czyżby ku temu nie dały się obmyśleć środki, zwłaszcza, że byłoby to słusznem dla męża, któremu od dawna już wdzięczność kraju się należy?

K. K. ZEITUNGS-STEMPEL

Dr. Kratter, Roiński i Spółka.

Bogiem się świadczymy i dobrymi ludźmi, że od 21. marca 1889 począwszy, szczególnie w naszych „niedzielnych homiljach“ staramy się wedle naszych sił wykazać rzeczonej spółce szpetność jej dotychczasowych praktyk i przekonać ją o konieczności reparacji honoru w drodze procesu karnego.

Minęło 6 tygodni, a pp. dr. Roińskiemu, Kratterowi i Spółce zabrakło odwagi wystąpić w obronie swojego honoru i stanowiska.

Wobec publicznie przeciw nim podniesionych zarzutów istotnej kryminalnej natury, albo niechaj starają się ze zarzutów oczyścić — albo — na to nie ma innej rady, muszą z horyzontu zniknąć.

Milczeniem i chowaniem się po kątach, nie przemogą naszej wytrwałości około podjętej, ze względów na dobro publiczne sprawy.

Przez korupcję straciliśmy nasz byt polityczny i cierpimy cały wiek, dlatego bezwstydnikom nie damy spokojnej możności szalbierstwami wyzysku publicznych spraw i instytucyj, zatruwać nasze społeczeństwo — i udaremniać nadzieję lepszej przyszłości.

Obowiązkiem każdego uczciwego i patrjotycznego obywatela kraju, jest z otwartą przyłbicą wydalać owce parszywe z pośród nas. A czem prędzej to się stanie, tem lepiej dla kraju i jego sił żywotnych.

Sprawa usunięcia pp. dr. Roińskiego Krattera i Spki od wpływu na instytucje publiczne, i *przełamanie miedzianego pierścienia*, którego w naszych stosunkach głównemi są ogniwami, jest dziś sprawą dobra krajowego, a o prawdziwości podniesionych przeciw nim zarzutów, o szkodliwości ich działania dziś nikt nie wątpi, bo przez milczenie wydali sami na siebie wyrok. Temi dniami *skończył się im ustawniczy termin 6tygodniowy do wniesienia skargi sądowej przeciwko redaktorowi „Kurjera“*. Samochcąc go zaniedbali.

Pragniemy jednak dać im jeszcze możność do sądowego oczyszczenia się i dlatego z całą uprzejmością *otwieramy im nowy 6-tygodniowy termin* do zaskarżenia nas przed sądem — przeto iż na podstawie *niewzruszonych dowodów, jakie posiadamy, ponownie podnosimy i podtrzymujemy* poczynione we wiadomych naszych artykułach przeciw pp. dr. Roińskiemu, Kratterowi i Spółce zarzuty, a mianowicie, że

a) są gwałcicielami statutu i wyzyskiwaczami na cele publiczne przeznaczonych funduszów galicyjskiej kasy oszczędności,

b) że w szalbierczy sposób, przekupstwem i nadużyciami skrzywdzili i wyzyskali biedny lud w szczególności mieszczan w Uhnowie i Zastawiu, tudzież małoletnią spadkobierczynię po śp. Gabryelu Lityńskim przy sposobności wykupna gruntów pod budowę kolei jarosławsko-sokalskiej i że na dobitek, złupiwszy biednych mieszczan uhnowskich, wplątali ich jeszcze z całą przewrotnością im właściwą w proces karny,

c) że dodatkowo dr. Kratter w sporze z Wacławem Hudetzem postąpił sobie niehonorowo i w obec sądu złożył *fałszywą przysięgę*.

Wiemy, że każdy z tych zarzutów sam jeden wystarcza do moralnego uśmiercenia każdego honorowego człowieka, tylko drowie Roiński, Kratter i Spółka nie chcą tego zrozumieć ku powszechnemu zgorszeniu.

Ze spokojem ludzi, na których twarzy nie zdoła nic już rumieńca wstydu wywołać, spokojnie przyjęli publicznie z trybuny parlamentarnej przez szanownego posła Verganiego nadaną im godność „Industrieritterów“. Takie uszlachcenie jest niezawodnie dla tych panów chyba może dlatego rozczarowaniem, że spodziewali się z tytułu swego dyrektorstwa gal. kasy oszczędności, która w myśl statutów swoich uczyniła piękną fundację publiczną, otrzymać inne wysokie dekoracje.

Nie dziwimy się też, że każdy siebie szanujący i uczciwie myślący człowiek, dziś od tych panów się usuwa, i z każdym dniem będzie w tym względzie gorzej, gdy opinja publiczna będzie i musi każdego, kto z nimi przystawać będzie, uważać za ich wspólnika.

Nie chcąc dobrowolnie ustąpić ze zajmywanych obywatelskich posad — to uczynią to jutro pod naciskiem co raz więcej wzrastającego oburzenia opinji publicznej.... wśród daleko gorszych warunków.

Jak konkursowa gospodarka Towarzystwa kred. miejskiego, naznaczona we czwartek przez p. Mengera w Radzie państwa (patrz sprawozdanie z rozpraw budżetowych w wiedeńskiej Izbie poselskiej) pomimo usiłowań zatuszowania ze strony przemożnych przyjaciół, sprowadziła na pp. konkursowców zasłużone postępowanie karne, tak też stać się musi ze sprawą wykupna gruntów pod kolej jarosławsko-sokalską.

W prawdzie z dobrze poinformowanego źródła zapewniano nas, że Drwie Roiński, Kratter i Spółka, widząc, że swoich praktyk korrupcyjnych wobec czujności opinji publicznej i cięgów ze strony dziennikarstwa nadal nie mogą swobodnie prowadzić, mają się starać w drodze petycji u Rady państwa o *pieniężne zindemnizowanie ich za ubytek w tych praktykach* — ale wątpimy — aby na to inna, jak kryminalna znalazła się indemnizacja...

Pojmujemy, że artykuły *Kurjera* wyrządziły im „Gewerbestörung“. Nadto rozchodzi się pogłoska, że Dr. Ruiński zamierza przenieść się do Wiednia, tylko mu bardzo żal 10 guldenowego djurnum w naszej kasie oszczędności, zaś dr. Kratter uznał za bardzo pożyteczne bodaj na jakiś czas z powodu wzmocnionego zaufania i miłości swoich klientów rozstać się z niegościnnym Lwowem i tymczasem rzeźwić się powietrzem „an der schönen blauen Donau“.

Kto krzywdził innych — bez sumienia i wyciskał łzy — ten musi ponosić konsekwencje swego postępowania.

„Objektywka“ przed sądem parlamentu.

Podczas rozprawy nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości dotknięto też jednej z najgorszych ran naszego prawodawstwa sądowego — tzw. postępowania objektywnego w sprawach prasowych. Tak mowca contra, dr. Menger, jakoteż i referent, dr. Lienbacher, podnosili, chociaż z nierównym naciskiem, wadliwość tej ustawy i zgodnie wyrazili życzenie, by postępowanie objektywne jak najrychlej zastąpionem było postępowaniem subjektywnem, tj. *by za przekroczenia prasowe karano osobę, a nie rzecz, stanowiącą corpus delicti*. Podajemy tutaj w głównej osnowie treść obu przemówień.

Pos. Menger w ciągu dłuższej swej mowy, przechodząc do postępowania objektywnego, rzekł co następuje:

„Postępowanie objektywne wyrodziło się u nas w niesłychany sposób. I tu prokurator nie sam wszystko robi, każda konfiskata musi być zatwierdzona przez sąd, mimo to jednak rozwinęły się u nas pożałowania godne stosunki. Według ustawy o postępowaniu karnem obowiązany jest prokurator do ścigania każdego czynu karygodnego, mimo to widzimy oburzającą nierówność w traktowaniu przekroczeń prasowych. Przypomnę fakt następujący: Pos. bar. Dumreicher wygłosił kiedyś odczyt, omawiając w nim w nadzwyczaj dystyngowany sposób ze stanowiska filozofji historycznej pewien ruch w Austrji, i odczyt ten w druku skonfiskowano. A zaraz na drugi dzień przeczytała publiczność wiedeńska w pewnym dzienniku, a więc w wydaniu, przeznaczonem dla nierównie szerszej publiczności, następujące kwiatki stylistyczne o żydach:

„Man braucht in dieses Banditenvolk nur hineinzugreifen und für das Gerathewohl einen oder den andern stinkenden Kerl herauszugreifen, so ist man sicher, das man einen Schuft und Schweinpelz in der Faust hat. Ist derselbe dazu noch ein „Schornalist“, so darf man darauf rechnen, dass der Mist des Schandgartenheim mit ...

---

10)

WDOWA

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

(Ciąg dalszy).

List taki, którego z dnia na dzień czekała niecierpliwie, nie nadszedł wcale. Pani de la Pave aż nadto dobrze poznała grzeczność bez zarzutu, i pełne taktu postępowanie pana de Frémense, aby z milczenia jego nie wyprowadzić wniosku, że był zdecydowany zerwać wszelkie z nią stosunki.

Z końcem sierpnia porzuciła wieś i sprowadziła się do swego pałacu w Paryżu. Tam zabawiła przez całą zimę. Zrazu żyła samotnie, jak wymagała żałoba. Po rocznicy jednak śmierci męża, poczęła się ruszać swobodniej, złagodziła cokolwiek surowość swego ubioru, i niekiedy ukazywała się na mniejszych wieczorkach i w teatrze.

Przy wszystkich takich sposobnościach towarzyszyła jej prawie zawsze ciotka, a co ważniejsz, także Gérard de Combalen, którego charakter i życie pod dobroczynnym wpływem pięknej kuzynki poczęły się coraz bardziej miarkować. Już mówiono w towarzystwie o jego nieustannem nadskakiwaniu pani de la Pave, i wieść o tem dotarła wkrótce także do pani de Frémense, która chociaż siedziała w swoim majątku, utrzymywała żywą korespondencję z przyjaciółkami w Paryżu. Uważała za swą powinność z wszelką ostrożnością donieść o tem synowi. Maurycy w tym względzie odpowiedział matce poważnie, ale bardzo sucho, i rzekomą nowinę uważał za niedorzeczną plotkę. Tymczasem na początku kwietnia pani de la Pave powróciła znowu na wieś, i przywiozła ze sobą nietylko ciotkę, ale i kuzyna Gérarda. Od tej chwili wieści, które poprzedziły przybycie pani de la Pave, zyskiwały codziennie silniejszą podstawę. Długi pobyt Gérarda na zamku, jego ciągłe nadskakiwanie, kwiaty i podarki, które każdego dnia nadchodziły z Paryża, przejażdżki we dwoje, wszystko to dowodziło niedwuznacznie, że Gérardowi pozwolono się ubiegać. Pewnego dnia wreszcie — było to na początku maja — pani de Combalen pojawiła się u pani de Frémense z obliczem jeszcze czerwieńszem, niż zazwyczaj i wypowiedziała następującą mówkę:

— Moja kochana hrabino! znam dobrze twoję życzliwość dla mnie i mojej rodziny, i dlatego panią najprzód chciałam uwiadomić o szczęśliwem zdarzeniu w mojej familji. Oto mój syn żeni się z ukochaną siostrzenicą moją, Marją.

Pani de Frémense nie mogła się wstrzymać od lekkiego okrzyku radości:

— Ach droga pani, pozwól się uściskać. Zaledwie uwierzysz, jak bardzo to mię uradowało!

Łatwo sobie wystawić, z jaką roskoszą uściskały się obie panie.

— Nikt lepiej od pani, drogiej mojej przyjaciółki — poczęła znowu pani de Combalen — nie pojmie mojej radości. Wszakże i pani masz syna, i radabyś zapewne ożenić go. Wiesz pani także, jakie są w tem trudności, i jaka stąd radość, gdy się życzenie spełni.

— Dajmy temu pokój, — odparła pani de Frémense. — Mam syna, niestety! — który nadto jest dumnym, aby majątek zawdzięczać żo... O ten skrupuł rozbiła się już niejedna pięk... partja.

— Nie wszystko naraz mieć można, — ... rzekła pani de Combalen. — Syn pani to prawdziwy fenix, a to największe szczęście.

Pani de Frémense powtórnie podziękowała jej za nadzwyczajną uprzejmość, i obie pożegnały się jak najlepsze w świecie przyjaciółki.

Nie bez pewnej złośliwej radości pani de Frémense jeszcze tego samego dnia zakomunikowała synowi tę już oficjalnie potwierdzoną nowinę o bliskiem zamęściu pani de la Pave z sąsiadem. Czytelnicy pojmą, że właśnie tak zrozumiała sprzeczność, jaka dość często zdarza się w walce między rozsądkiem a skłonnością, nie mogła powstrzymać matki Maurycego od ... chwały, a zarazem nagany jego postępowania. Godziła się na jego zasady, pełne szlachetne uczucia, a nawet dumną z nich była, ale ... zem uważała je za przesadne. Pod wrażeniem ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy pofolgowała trochę swemu żalowi. „Widzisz tedy, kochany ... nu, — pisała do Maurycego, — że twój ... ideał zadrwił sobie niejako i z ciebie i z twoich szlachetnych zapatrywań. Nie chcę utrzymywać, iżby twa szlachetność była głupotą, ale nie ... taić, iż jej skutkiem właśnie jest zwycięstwo ... nieznośnego Gérarda i niegodne zamęście ... Zamiast wyjść za człowieka z charakterem, ... ślubia głupca, który ją poniży, a nadto i zro... je. Prawdziwie nie może mi pomieścić się w ... wie, co na tem zyskują cienie Roberta“.

Nie otrzymawszy na ten list odpowiedzi, ... czywiście mniemała pani de Frémense, iż ... rozczarowany i zniechęcony zburzeniem ...

rientalischem Jauchengifte vermischt, im farbenreichen, schleierähnlichen Nebelgewande, das die nackte Sinnlichkeit überall durchschimmern lässt, seinen Lesern, den pt. judenbegeisterten Liberalen u. s. w. vorgesetzt hat, und dass er über kurz oder lang mit dem Strafrichter Bekanntschaft machen muss".

Nie wymagam ci ja wcale, żeby podobne rzeczy były konfiskowane, — przeciwnie, niech idą w świat, niech ludzie wiedzą, w jaki sposób mówi się u nas o setkach tysięcy obywateli za to jedynie, że są żydami. Ale jakież to wrażenie odnosimy widząc, że podobne ataki uchodzą bezkarnie, podczas gdy poważna dyskusja takiego Dumreichera podpada konfiskacie! W innem piśmie czytamy, że żydzi zarzynają dzieci chrześcijańskie (wesołość), że krwią niewinnych dzieci mażą odrzwia swych mieszkań, by przez to oszukać anioła śmierci, i że z tego powodu ofiar swych nie trują ani duszą, ale zawsze je żywcem zarzynają i sączą z nich krew. Czy to nie jest wstanie tysiące ludzi podburzyć? I takich rzeczy się nie konfiskuje! Jeżeli tak rzecz stoi, to proszę mi darować za słowo, które mimowoli ciśnie się do ust każdemu prawnikowi, dbałemu o sprawiedliwość w Austrji: *To jest wcale nierówna sprawiedliwość!* (Bardzo dobrze! na lewicy).

Pierwszy warunek sprawiedliwości — równe traktowanie wszystkich, u nas nie istnieje. Mógłbym przytoczyć dalsze przykłady nietylko z niemieckich, ale i z czeskich i polskich pism, szczególnie liberalnego i radykalnego kierunku, dowodzące niezbicie, że w *Austrji wykonuje się nierówna sprawiedliwość, która w formie sądowej wprost nadużywaną bywa dla popierania celów partyjnych. Sprawiedliwość w Austrji doszła do stopnia najgorszego poniżenia, jakie sobie tylko wyobrazić można.* Trzeba daleko szukać, trzeba się cofnąć może aż do czasu najnikczemniejszych cezarów rzymskich, by znaleźć podobne przykłady. (Oklaski na lewicy). Jeżeli rząd i większość są tego zdania, że bez objektywnego postępowania obejść się nie mogą, to prosiłbym o wniesienie ustawy, poruczającej wszystkie sprawy prasowe wprost *komisarzom policji*, by nie było potrzeba wykonywać tej policji partyjnej w drodze sprawiedliwości, zapomocą pojedyńczych, tu i tam specjalnie na to ustanowionych senatów. Jeżeli komisarze policji całą tę rzecz wezmą w swoje ręce, będzie nam żal, ale przynajmniej sądownictwo nasze uchroni się od poniżenia i wiara w bezstronność naszych sądów nie będzie tak silnie podkopywaną".

W tej samej materji przemawiał także sprawozdawca p. Lienbacher jak następuje: „Co się tyczy postępowania objektywnego, to rzeczywiście pożądaną jest rzeczą, by zastąpiono je postępowaniem subjektywnem. Pokazałoby się wtenczas, że niejeden nie całkiem słusznie narzekał na postępowanie objektywne. Z drugiej strony jednak zobaczylibyśmy, że z postępowania subjektywnego urosłaby taka siła moralna, iż rząd nie miałby powodu do zarządzania tak wielu konfiskat. Co się tyczy kolportaży i licencyj na rozsprzedaż pism drukowanych, to i tu władze poszły za daleko wbrew zamiarom ustawy prasowej. I tak nprz. pewien kandydat na posła wydał swą mowę programową, by ją rozdać swoim wyborcom — i to mu wzięto za kolportaż. Co się tyczy licencji, to słusznie podnoszono zażalenia, że w tym względzie mogą być udzielane także przywileje, które wychodzą na szkodę poszczególnych dzienników. W licencji wypisuje się imię, tytuł i wydawcę każdego dzieła. *Ustawie prasowej nie odpowiada to wcale;* wymaga ona tylko, by każdy, kto się zajmuje rozsprzedażą druków, miał licencję na rozprzedaż gazet, kalendarzy, obrazków świętych itp., ale wcale nie wymaga, by musiał osobno brać licencję na każdy pojedyńczy dziennik, wydawany pod tym a tym tytułem".

Wspomnieć jeszcze należy o tym ustępie drugiej mowy ministra Schönborna, gdzie ten w odpowiedzi na mowę Mengera dotknął również postępowania objektywnego. Oto słowa p. ministra:

„P. Menger, mówiąc o polityce prasowej i sądownictwie prasowem, przytoczył tu parę przykładów i wyciągnął z nich wnioski, które nie wydają mi się słusznymi. Niewiem, czy z tych szczegółowych i izolowanych (?) faktów można wyciągać takie wnioski. Wprawdzie mowca powiedział, że ma takich przykładów więcej, ale to co przytoczył, to jest konfiskata broszury Dumreichera i puszczenie bez konfiskaty pewnego dziennika. Dziennik ten mam przed sobą, pisze on rzeczywiście o rzeczach potępienia godnych, używa wyrazów gwałtownych i nieokrzesanych. Broszury p. Dumreichera jeszczem nie czytał i nie wiem o ile by jej konfiskata odpowiadała memu poglądowi. Ależ moi panowie, z tych dwóch faktów wyciągać wnioski o tak okropnej korrupcji naszego sądownicta jaka była chyba za czasu cezarów rzymskich — to chyba przesada. Mówię to nie w własnym interesie i bez osobistej pobudki — obstaję tylko w obronie czci austrjackich sędziów. (Brawo na prawicy). Bo zobaczmyż, jak wygląda w takim razie tertium comparationis. P. Menger widocznie argumentuje tak: W dawnym Rzymie poniżoną była sprawiedliwość przez instytucję delatorów niesłychaną tyranją. Dziś sprawiedliwość jest także poniżoną. W dawnym Rzymie poniżenie to szło z góry, a więc i dziś korupcja idzie z góry, zwłaszcza, że na fotelach ministerjalnych zasiadają mężowie stronnicwa. Czy jednak byłoby rzeczą słuszną snuć paralelę tak daleko i upatrywać podobieństwo między nieboszczykiem cesarzem Tyberjuszem, a moim poprzednikiem, Prażakiem (wesołość), to, panowie, pozostawiam waszemu ocenieniu.

Dalsze rozprawy budżetowe.

Z mowy p. Mengera o wadach sądownictwa austrjackiego wyjmujemy (prócz ustępów o postępowaniu objektywnem) jeszcze parę ustępów, dotyczących szczególnie naszego kraju. Mówiąc o stosunkach językowych w sądach, p. Menger rzekł między innemi: „Zdaje mi się, że nikt z prawicy, a szczególnie żaden z posłów galicyjskich nie zaprzeczy, że Galicja jest taką samą jednostką prawno-państwową, jak Czechy lub Morawa. I jakżeż załatwiono tam kwestję językową ze względu na Polaków i Rusinów? *Zdaniem mojem załatwiono ją słusznie.* Język polski obowiązuje jako język urzędowy w całym kraju, a język ruski jest we wschodniej Galicji, gdzie Rusini są liczniejsi, dopuszczony. Nikomu ani na myśl nie przyjdzie dopuszczać język ruski w sądach tam, gdzie Rusinów nie ma, np. w pow. sądeckim lub wadowickim. Mimo to posłowie galicyjscy, ku memu zdziwieniu, podali głos za rozporządzeniem językowem, które w Czechach krzywdzi dotkliwie Niemców, i którego równego dla Galicji oni pewnieby nie dopuścili".

Przechodząc dalej do kwestji stronniczości, panującej w naszem sądownictwie, p. Menger tak mówi: „Zaniedbałbym swój obowiązek poselski, gdybym pomimo upewnień p. ministra zaprzeczył, że w szerokich kołach publiczności zaufanie w bezstronność sprawiedliwości austrjackiej nie jest co najmniej, wyrażając się łagodnie, nie tak niezamąconem, jak było nawet za czasów absolutyzmu. W tym względzie, mimo licznych innych postępów, stanowczo cofnęliśmy się wstecz. O takich kwestjach, jak bezstronność w sądownictwie, sądzi publiczność jedynie z faktów bijących w oczy. A jakież to są fakta? Nie jest to przecież tajemnicą ani dla prawników, ani dla nieprawników, że ministerstwo sprawiedliwości ma nadzwyczajny wpływ na urzędowanie prokuratorji, nadprokuratorji, a nawet, niestety, prokuratorji jeneralnej. A przecież wcale niestosownym dla naszego państwa jest ten zwyczaj, *że ministerstwo sprawiedliwości ma prawo dawać bezpośrednie instrukcje prokuratorom, nadprokuratorom i prokuratorji jeneralnej.* Nie chcę dotykać osób. Ale JE. p. minister nie zaprzeczy, że tak jego poprzednik, jak i on sam byli wybitnymi członkami pewnego stronnictwa, zanim wstąpili do służby państwowej i zajęli to stanowisko, jakie zajmują obecnie. Rzecz oczywista, że opinja publiczna, może i bezpodstawnie, przypisuje ich wpływowi wiele takich zjawisk, jak konfiskaty dzien-

---

iluzji, pragnie zachować milczenie. Ani na chwilę nie pomyślała o tem, iżby wiadomość o tem zamężciu mogła mu sprawić inny ból, nad ból podrażnionej miłości własnej. Już od roku nie pokazał się Maurycy w domu matki, ona wprawdzie przez kilka tygodni bawiła u niego w Rennes, odbierała od niego częste listy, ale ani w słowach ani w piśmie nie zdradził innego uczucia dla wdowy po Robercie, prócz chłodnej i pełnej szacunku życzliwości.

W dziesięć dni potem pani de Frémense, zajęta właśnie ręczną robótką w salonie, usłyszała na podwórzu tętęt konia, który ją zwabił do okna. Przestraszyła się, poznawszy syna, któremu towarzyszył służący, i domyśliła, że nagłe jego przybycie jest na jej list odpowiedzią, i że ten krok syna może mieć bardzo ważne następstwa.

W tej chwili wszedł Maurycy. Uśmiechały się jego usta, ale twarz bardzo pobladła. Pani de Frémense rzucała się ku niemu, ale gdy chciał ją uściskać, wstrzymała go obiema rękami.

— Ty tutaj! — zawołała. — Cóż cię sprowadza?

— Szukam spokoju, matko. Nie jestem zdrów, a od niejakiego czasu bardzo przygnębiony. Zalecono mi spokój i świeże powietrze, a że w roku zeszłym skróciłem urlop, nie było mi trudno tego roku uzyskać nowy. Otóż tu jestem.

— Maurycy! — rzekła i spojrzała mu w oczy — ty mię oszukujesz!

Usiłował się zaśmiać, ucałował matkę i obok niej usiadł.

— Obawiasz się może, droga mamo — rzekł Maurycy — że przybyłem, aby podobnie jak w „Łucji Lammermor" tragicznie przerwać gody naszej sąsiadki. Czyż masz mię za takiego zawadyjakę? A przecież kłamałbym dodał dumnie — gdybym przeczył, że i ten ślub, nieco pospieszny, skłonił mię do wzięcia urlopu. W istocie są sprawy, na które bez protestu, a przynajmniej w milczeniu nie wolno nam patrzeć. Pani de la Pave powtórnie idzie za mąż, wszakże jest wolna. Robert przez moje usta powiedział jej, że duch jego przed nią stanie, gdyby kiedy szła za mąż. Otóż ja będę tym duchem Ostatni to obowiązek, który dla przyjaciela mam spełnić, i spełnię go. Naznaczę jej moję obecność, nic więcej. Nie wzbudzi to niczyjej uwagi ani skandalu nie spowoduje, bo jestem za dumnym, jakto wiesz sama.

Matka otarła łzy.

— Doga matko — rzekł czule — cóż jeszcze mam powiedzieć lub uczynić, aby cię uspokoić. Czy może nie iść bez ciebie do pani de la Pave? czy wtedy spokojniejszą będziesz?

— Trochę — szepnęła staruszka ze łzami.

— Dobrze, więc ci to przyrzekam.

Może to zdziwi kogo, że właśnie pani de Frémense we dwa lub trzy dni potem sama przypomniała synowi odwiedziny w zamku. Skoro nie mogła przeszkodzić spotkaniu, zdawało się lepiej przełamać lody, aby nowy stosunek Maurycego do pani de la Pave pod jej okiem przybrał znowu naturalny i spokojny kierunek. Nadto dowiedziała się z rozmów sąsiadek, że narzeczony Marji, Gerard de Combalen, wyjechał na dwa lub trzy dni do Paryża, a to jej bardzo było na rękę, że pierwsze spotkanie odbędzie się w jego nieobecności.

Po południu tedy matka i syn zaansować się kazali u pani de la Pave. Wpuszczono ich; przyjęła ich bardzo zimno pani de Combalen, która dowiedziawszy się tylko o nagłym przybyciu Maurycego, strzegła z prawdziwie policyjną czujnością wszystkich wejść do zamku. Usprawiedliwiała się, że nie przywołała siostrzenicy, bo ta chora i nie wychodzi z pokoju.

— Syna także nie ma — dodała — pierwsze to rozłączenie, odkąd młodzi są ze sobą, łatwo tedy pojąć, jak smutnie biedaczka jest nastrojona. Przez cały ranek płakała.

Ledwie to wyrzekła z wyrazem wzruszenia, otwarły się drzwi i weszła pani de la Pave, ale nie jak ją opisała ciotka, smutna i przygnębiona, lecz rozpromieniona, piękna i wesoła, chociaż wesołość nie stanowiła osobliwego przymiotu jej piękności.

— Co za miła niespodzianka! — zawołała i podała jedną rękę Maurycemu, a drugą matce jego.

Powitania takiego, takich słów oczywiście Maurycy nie spodziewał się wcale. Zamiast przypuszczenia, że pojawienie się jego podziała na wdowę po Robercie jak widok Meduzy, spostrzegł, że spotkanie to sprawiło jej wielką przyjemność, stanął więc jak skamieniały, równie jak i pani de Frémense. Młodą wdowę zaś, jak się domyśleć było można z jej zachowania, zabarwionego lekką ironią, cieszyło to zdziwienie gości, jak niemniej osłupiały wyraz twarzy ciotki. Dobry jej humor wzmagał się, i prawie sama jedna prowadziła rozmowę z lekkością i wesołością, które tem więcej uderzały, że wcale nie były sztuczne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ników. A tymczasem zmięszanie stronniczości politycznej ze sprawiedliwością jest największą klęską dla państwa, bo przysłowie „justitia regnorum fundamentum“ nie jest czczym frazesem. Skoro w państwie zapanuje przekonanie, że nie każdy bez względu na narodowość i stronnictwo, może liczyć na jednakową sprawiedliwość, to państwo traci rację swego bytu. Wytykanie braków w tym kierunku jest czynem daleko patrjotyczniejszym, niż pokrywanie tych braków płaszczykiem nędznego serwilizmu lub fałszywej przesadnej lojalności“ (Brawo na lewicy).

Przechodząc wreszcie do wad sądownictwa galicyjskiego, p. Menger rzekł:

„Przed kilkoma laty już przemawiałem o wadach sądownictwa galicyjskiego. Nikt zajmujący posadę praktycznego jurysty w miejscowości mającej jakiekolwiek stosunki z Galicją, nie potrafi zaprzeczyć, że tam rzeczywiście panują w sądownictwie liczne i bardzo poważne braki. Posłowie galicyjscy twierdzą, że braki te pochodzą z niedostatecznego obsadzenia sądów galicyjskich. Nie przeczę, bo oni lepiej znają stosunki w swym kraju, niż my. Cieszy mię również zapowiedź p. ministra co do pomnożenia posad sądowych w Galicji; im prędzej i w szerszym rozmiarze się to stanie, tem lepiej. Nie mogę jednak przemilczeć jednej uwagi. Wszyscy panowie znający sądownictwo galicyjskie, jeżeli tylko zechcą wobec siebie samych być sprawiedliwymi, przyznać muszą, że niedostateczny personal sądowy *nie jest jedyną wadą* sądownictwa galicyjskiego. *Niedostateczny personal sądowy nie jest przyczyną, dla której pozwy w Galicji nieraz i ćwierć roku albo i wcale nie mogą być doręczone. Niedostateczny personal nie jest przyczyną iście do uwierzenia niepodobnych decyzyj, jakie tam napotykamy, nie jest przyczyną zadziwiającego prowadzenia konkursów* (vide konkurs Tow. kredytowego—Red.) *w niektórych miastach, ani innych braków, których nie chcę tu bliżej wyszczególniać, gdyż były już omawiane i które znalazły wymownych interpretów w niektórych dziennikach galicyjskich.* Sądzę więc, że zadaniem posłów galicyjskich, jak i nas wszystkich będzie—ciągle na to nalegać, by i te inne wady zostały usunięte“.

KRONIKA.

Uczczenie zasługi. Podczas gdy w Kole polskiem znaleźli się ludzie, którzy w nieszczęściu akademika Dwernickiego dla siebie taniego szukali rozgłosu, a sekretarjat Koła nie wahał się nawet *nadesłać wprost do wrogiej Polakom Neue freie Presse* artykułu przeciw Kronawetterowi, celem ratowania dla siebie „pozorów“, to młodzież akademicka lwowska, nie znająca się widocznie na „wysokiej polityce“ Koła w zabagnieniu najważniejszych spraw, wysłała do szlachetnego dr. Kronawettera pod dniem 6go bm. telegram następującej treści:

„Dzielnemu obrońcy praw konstytucyjnych i niestrudzonemu szermierzowi wolności obywatelskiej. Czytelnia akademicka lwowska, imieniem młodzieży polskiej akademickiej, serdecznie dziękuje za energiczną interpelację w sprawie bezprawnie więzionego Polaka, akademika Dwernickiego, poddanego austrjackiego. — *Łaszowski*, przewodniczący. *Danielak*, sekretarz“.

Na ten telegram odpowiedział szlachetny poseł Kronawetter listem pod dniem 8go bm. List ten opiewa:

„Szanowni Panowie! Pozwalam sobie wyrazić Wam najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe (freundliche) uznanie, które mi się ze strony członków czytelni akademickiej dostało w udziele z okazji wniesionej przezemnie interpelacji w sprawie pokrzywdzenia (Massregelung) jednego z Waszych towarzyszy (Comilitonen) przez władze rosyjskie. Uważam to sobie za swój obowiązek, gdziekolwiek jakiś człowiek jest skrzywdzonym w swem dobrem prawie, bez względu na narodowość, wyznanie lub stan, stanąć w jego obronie, ile tylko moje słabe siły mi na to starczą. I w przyszłości to zawsze będę czynił, gdziekolwiekbądź daną mi będzie do tego sposobność“. — Kreśli się ze szczególnym szacunkiem Wasz najniższy *Ferdynand Kronawetter*.

Do szanownej „Czytelni akademickiej we Lwowie, do rąk przewodniczącego, WPana Łaszowskiego“.

W Kole artystyczno-literackiem w Krakowie odbyła się d. 9. bm. uczta pożegnalna, urządzona dla uczczenia odjeżdżającego na wyższą posadę do Lwowa prof. Germana. Udział w wieczorze wzięło przeszło 40 osób.

Likwidacja banku włościańskiego. Z przyjemnością zanotować wypada, że 9. bm. ks. Kornel Mandyczewski, marszałek pow. nadwórniańskiego imieniem tegoż powiatu podpisał kontrakt, którym nadwórniańska Rada powiatowa nabyła wszystkie pożyczki poszczególnych dłużników tego banku w nadwórniańskim powiecie zamieszkałych. Gdy odpowiedni zadatek złożono komitet likwidacyjny rzeczonego banku zatwierdził wspomniany kontrakt, którym ci dłużnicy około 50% zyskują.

Znowu jak się zdaje bajka. *Wiener Tagblatt* donosi, iż w ubiegły piątek strzelono w Gatczynie do cara z rewolweru, lecz zamach nie udał się, i że skutkiem tego aresztowano ponownie bardzo wielu oficerów.

Pochód na kopiec, który się odbędzie dzisiaj popołudniu o godz. 3. z pl. Strzeleckiego, będzie miał, o ile z przygotowań wnosić można, minę uroczystą i poważną. Do pochodu zgłosiło się bardzo wiele osób prywatnych. Młodzież ucząca się i rękodzielnicza wystąpić ma w licznym komplecie. Na czele pochodu iść będzie kapela „Harmoniii.“

Publiczność użala się na brak lamp na Zamku. Przynajmniej aleja od bramy wjazdowej do restauracji powinna być koniecznie oświetlona. Poruczamy to opiece świetnego magistratu.

Wypadek. Stadnik, prowadzony wczoraj do rzeźni na Zniesieniu przez 10 letniego Salamona Klarfelda, wyrwał się temu dziecku na ulicy Żółkiewskiej i biegnąc ku rogatce obalił zarobnika, Jakóba Krzysztofowicza, który go chciał zatrzymać, przyczem uległ Krzysztofowicz złamaniu ręki, zaś 10 letniego Izraela Klarfelda skaleczył w nogę.

Wypadek na kolei. D. 6. bm. w nocy, podczas przesuwania wozów pociągu towarowego na stacji w Słotwinie, zastępca budnika, Jan Szydłowski, ojciec czworga drobnych dzieci, najechany został przez nadchodzący pociąg, pod którego kołami zginął na miejscu.

II. wykaz składek na fundację stypendyjną im. Henryka Strzeleckiego. Na fundację rzeczoną złożyli dalej zł: Rada nadzorcza Towarzystwa wzaj. pom. 500, pp. prof. Wład. Tyniecki 5, Rosenberg Alfred ze Salzburga 10, Godlewski Zygmunt 5, przez pośrednictwo p. Karola Gostyńskiego złożyli: pp. Jarosz Jerzy 10, Gostyński Karol (powtórnie) 5, ks. Żabecki Jakób 5, Kamiński Edward 5, Passela Józef 3, Horodyński Władysław 2, Kabłak Michał 2, Krzysztoń Jan 1; poprzednio wykazano 248·90; ogółem 801·90. Dalsze składki przyjmuje Komitet pod adresem skarbnika tegoż, p. Romualda Makarewicza we Lwowie, plac Chorążczyzny l. 4.

Wyrok. Jakób Münzer i Izrael Bernard Feiner uznani winnymi zbrodni oszustwa z §§. 197, 200 i 201 lit. d ust. karnej, ostatni nadto i zbrodni sprzeniewierzenia z §. 183 u. k. i zasądzeni: Münzer na 3, a Feiner na $2^1/_2$ lata ciężkiego więzienia.

Zmarli. Józef Czerwiec, obywatel miasta Lwowa, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 72. — Emanuel Fränkel, redaktor *Izraelity*, członek Zboru izraelickiego, zmarł we Lwowie.

W Suczawie zmarł 7go bm. dr. Jakób Lauer, kandydat adwokatury, w 28. roku życia.

W Warszawie umarł na chorobę piersiową 7go bm. Lucjan Woyde, artysta dramatyczny teatru poznańskiego. Był to człowiek młody, zdolny i zacnego charakteru. R. i. p.

Antoni Waga, znakomity uczony, nestor naszych przyrodników, mieszkający w Warszawie, obchodził przed kilku dniami 90 letnią rocznicę swoich urodzin.

Uroczystość narodowa. W Nowym Sączu obchodzono w lokalu „Sokoła“ uroczyście rocznicę 3. maja. Cała publiczność polska wzięła w tym wieczorku udział, ubolewano wszakże, iż burmistrz nie znalazł czasu, aby przybyć na obchód. Wieczorek rozpoczęła wyborna muzyka warsztatów kolejowych, następnie wygłosił prezes „Sokoła“, dr. Lipiński, w serdecznej przemowie, której mu powszechnie winszowano, rzecz o konstytucji 3. maja — i odśpiewano „Spartankę.“ Jest to chór męski, przeplatany solami w sopranie i barytonie, tudzież duetem, kompozycja trudna, bardzo się miłośnikom podobająca. Partje sopranowe i barytonowe zachwyciły słuchaczów czystością głosu śpiewaków, a znakomite kierownictwo chóru zasługuje na wszelkie uznanie. Uwertura z „Halki“, odegrana na 4 ręce na fortepianie, wywołała żywy poklask. W drugiej części wystąpił kapelmistrz kolejowy ze znakomitą, już nie dyletancką, grą na flecie. Deklamacja wiersza Mickiewicza: „Do matki Polki“ wypadła doskonale. Nareszcie chór mięszany odśpiewał 7 mazurów Noskowskiego, a muzyka kolejowa zagrała marsza.

Namiestnictwo udzieliło p. Adolfowi Leonardowi Kutscherze alias Winiarskiemu, artyście dramatycznemu sceny krakowskiej, pozwolenie do urządzania wraz z niektórymi artystami dramatycznymi krakowskiego teatru przedstawień teatralnych w Galicji, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, pokoniec sierpnia br.

Berezowski. W opisie więzień kryminalnych francuskich ciekawym jest ustęp, dotyczący skazanego do Nowej Kaledonii w r. 1867 Berezowskiego. Oto ów ustęp: Najbardziej na uwagę zasługuje najszanowniejszy, jako najstarszy pomiędzy więźniami: Berezowski—Polak, który w r. 1867 podczas wielkiej wystawy w Paryżu, strzelił z pistoletu do cesarza Aleksandra II. Znajduje się on obecnie na wyspie Noer, gdzie sam zajmuje stancyjkę, odosobnioną od pomieszkań wszystkich złoczyńców i ma nawet na swój wyłącznie użytek maleńki ogródek. Po wyspie wolno mu się wedlug upodobania własnego przechadzać. Postępowanie jego było zawsze bez zarzutu. Otrzymuje z różnych krajów wielką liczbę gazet, książek i pamfletów, które dla niego przywozi każda poczta. Podstarzał już i jest bardzo chorowity.

Konfiskata powieści. Z polecenia prokuratorji w Gdańsku zarządzono w księgarni p. E. Michałowskiego w Pelplinie rewizję i zabrano z niej 166 egzemplarzy powieści p. t. „Pan Maciej“, wydanej nakładem tejże księgarni.

Pożary. Nieśwież za Litwie spalił się prawie do szczętu i kilku ludzi postradało życie w czasie pożaru. Aż trzy bóżnice się spaliły. — W Tomaszowie zaś spaliła się przędzalnia wełny p. Bernsteina. Szkodę obliczają na 200.000 rubli.

Wydaleni ze Szwajcarji z powodu sprawy, trwającej się fabrykacji bomb w Zurichu, studenci nazywają się: Aleksander Dembski, politechnik; Jerzy Prokofiew, mechanik; Marja Günzberg, studentka medycyny; Jerzy Krystjan Besk, nauczyciel języków; Jezejasz Ezechiel Kassiusch, towarzysz drukarski; Emanuel Gurewicz, politechnik; Maksymilian Filipow, politechnik; Kafianz, politechnik; Henryk Fraenkel, uczeń medycyny; Aleksander Wassilewicz Sisozew, podający się za kupca. Z Polaków wydalony Włodzimierz Wołkowicz, miał paszport na imię Kasparka ze Lwowa, zaginionego rzeczywistemu Kasparkowi. Feliks Daszyński, uczeń filozofji. — Ze wszystkiego widać, że ruch rewolucyjny i spiskowy przeciwko caratowi wzmógł się ostatnimi czasy i policje są nader czujne.

Hr. Dymitr Tołstoj, rosyjski minister spraw wewnętrznych, zmarły w Petersburgu, liczył lat 66. Kształcił się w liceum w Carskiem Siole, a następnie pracował w ministerstwie spraw wewnętrznnych w oddziale dla spraw duchownych. Wówczas rozpoczął badania historji obcych wyznań w Rosji; a rezultatem tych badań było dzieło pt. „Le Catholicisme romain en Russie“, wydane w Paryżu w r. 1864. W r. 1848 ogłosił w Petersburgu w języku rosyjskim dzieło o finansach rosyjskich aż do śmierci Katarzyny II. W r. 1865 został oberprokuratorem synodu, a w r. 1866 obok tego ministrem oświaty. Za Loris Melikowa otrzymał w r. 1880 dymisję z zajmowanych posad. Później został on prezydentem akademii umiejętności w Petersburgu, a od r. 1883 był ministrem spraw wewnętrznych.

Pomnik Giordana Bruna. Studenci wszechnicy rzymskiej wysłali delegata do Paryża, ażeby tamtejszych studentów zaprosić do wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika, wystawionego wielkiemu myślicielowi, którego fanatyzm religijny spalił onego czasu na stosie, Giord. Brunowi. Jak wiadomo, Leon XIII. zaprotestował przeciwko postawieniu pomnika tego w Rzymie.

Sędziwy wiek. W Stambule umarł w tych dniach odźwierny szkoły wojskowej w wieku 125 lat. Gazi Hussein Baba, bo tak się nazywał nieboszczyk, był niegdyś jańczarem i odbył prawie wszystkie wojny, jakie w ciągu wieku prowadziła Turcja. Nawet podczas ostatniej rosyjsko-tureckiej wojny miał się Hussein Baba tak odznaczyć walecznością, że dano mu przydomek „Gazi“, zwycięzca.

Zabójstwo i samobójstwo na posterunku. W Bergstadtl, w powiecie budziejowickim, w Czechach, zdarzył się 5. bm. smutny przypadek: żołnierz stojący na posterunku, w nocy, widząc zbliżających się ludzi, od których daremnie żądał hasła, wystrzelił i zranił śmiertelnie frajtra. Był to bowiem patrol, który wyszedł na wizytacje posterunku. W tej chwili zbliżył się drugi patrol; żołnierz, stojący na odwachu, dał powtórnie ognia, tym razem jednak chybił, ponieważ patrolujący położyli się w sam czas na ziemię. Posterunkowy dowiedziawszy się od tych ostatnich, że zabił frajtra, wziął sobie to tak do serca, że w jednej chwili ściągnął but, a przyłożywszy wielki palec od nogi do kurka karabinu, zastrzelił się na miejscu.

Za defraudację pieniędzy pocztowych, popełnioną w Radowcach, został skazany asystent pocztowy, Mikołaj Slussariuk na jednoroczne ciężkie więzienie i odszkodowanie w kwocie 1034 zł.

Zawalenie się nowej budowy. Przy końcu października z. r. rozpoczął p. Mojżesz Oberhand budowę nowej kamienicy pod l. 1 A, przy ulicy Zielonej. Mimo słotnej jesieni i wczesnej zimy, która rozpoczęła się mrozami, już w listopadzie wyprowadzono budowę dwupiątrowej kamienicy pod dach, a na wiosnę br. zaczęto ją tynkować.

Przed dwoma dniami spostrzeżono na środkowym głównym murze i na sufitach lewego skrzydła rysy, które zapowiadając grożące niebezpieczeństwo, spowodowały podparcie tego muru, mimo to onegdaj o godz. 11. przed południem runął mur, a z nim także sufity pierwszego i drugiego piętra, których belki opierały się na tym murze. Na szczęście żaden z robotników nie doznał szwanku. Miejski urząd budowniczy delegował na miejsce wypadku komisję, która zarządziła dalsze środki ostrożności. Do katastrofy przyczyniło się prawdopodobnie także podmycie fundamentow wodą zaskórną.

Przymierze Braci (Agudas Achim) stowarzyszenie polsk. żydowskie odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Jakóba Piepesa, który zagajając je, położył nacisk na rację bytu takiego towarzystwa, które w chwili panujących gdzieindziej prądów antysemickich, ma zadanie pracować nad uobywateleniem mas żydowskich. Po oddaniu czci zmarłym członom (Rucker, Warszauer, Darowski i Löwenstein) odczytał dr. Caro sprawozdanie za r. 1888.

Główną zasługą towarzystwa było wydawanie czasopisma *Ojczyzna*. Tanich czytelń na prowincji było 26, szkółek wieczornych dla doroślejszej młodzieży dwie (w Rzeszowie i w Przemyślu), liczących blisko 100 uczniów. Gdyby fundacja Hirscha weszła w życie, natenczas towarzystwo mogłoby przy znacznych funduszach rozwinąć bardzo pożyteczną działalność. Na teraz wypada skonstatować, że nasi *milionerzy żydowscy* albo wcale do niego nie należą, albo należąc *paradują tylko nazwiskami bez ofiar*. Praca właściwa spoczywa w gronie kilkunastu młodzieży, pełnej zapału, ale rozbijającej swe usiłowania o brak środków materjalnych. Przy kwocie 2700 gld. rozchodu musiano naruszyć cały fundusz żelazny (600 gld. uzbierany dawniejszemi laty). Jestto smutna okoliczność, że na 800.000 żydów w Galicji, zaledwo 200 należy do stowarzyszenia, pracującego nad uobywateleniem i asymilacją żydów. Czyż się tedy dziwić, że antysemici tryumfują?

Sprawozdanie wydziału wywołało obszerną dyskusję, w której pp. Wollerner, Reiter i Feldman odegrali rolę krytyków czynności zarządu, nie poruszając jednak żadnej dodatniej myśli. Pp. Feldstein (redaktor wyborczy nie pisanej *Ojczyzny*), prof. Mandel i Caro bronili zarządu, który robił co mógł. Pan Feldman proponował zlanie się wszystkich Stowarzyszeń żydowskich w jedno, dla wspólnego działania. Horszowski przemawiał za zamianą *Ojczyzny* na tygodnik.

Do wydziału zostali wybrani: Samuel Horowitz, jako reprezentant czł. protektorów, dr. Leop. Caro, Herm. Feldstein, Joachim Fraenkel, dr. Bern. Goldman, dr. Edw. Herschman, Franc. Konarski, dr. Adolf Lilien, dr. Zygm. Lilienfeld, dr. Nat. Loewenstein, Sal. Mandel, Artur Mises, Jakób Piepes, dr. Wilhelm Pisek, dr. Gust. Roszkowski i Juliusz Tenner.

Zastępcami Wydziałowych: Bern. Pordes, Eisig Reiter, dr. Jan Rucker, Ign. Wein i Jakób Zach.

Do komisji rewizyjnej: Hen. Hochfeld, Izyd. Karlsbad i Hen. Sokal.

Na czasie. Profesor dr. R. M. Werner ogłosił, jak wiadomo, w *Zeitschrift für österreichische Gymnasien* artykuł o języku niemieckim w gimnazjach galicyjskich, występując z ciężkimi zarzutami przeciw naszemu szkolnictwu i nauczycielom krajowym. Na ten artykuł, który streszczony przez *Neue fr. Presse* stał się bardzo głośnym, pojawiła się właśnie odpowiedź p.t. „Ein Vademecum für den Herrn Dr. R. M. Werner, Universitäts-Professor. In diesem Taschenformat ausgefertigt von einem galizischen Schulmanne". Broszura ta wyszła nakładem i drukiem ruchliwej księgarni Zukerkandla w Złoczowie i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. (Cena 20 centów).

Nieletnia złodziejka. Antonina Rak 15 lat licząca, skradła na szkodę kucharki Przypek rozmaitą garderobę i wiele bielizny na szkodę innych lokatorów kamienicy, ze strychu ul. Kaźmierzowska 21. Sprowadzona na inspekcję przez ajenta Kochanowskiego podaje złodziejka, że została do tego namówioną przez jakiegoś ślusarza, który za nagrodą chciał na niej wymusić milczenie.

Śmigus. Przy ul. Kamińskiego l. 3 I. piętro urządzają sobie mimo tego, iż już dawno Wielkanoc minęła, lokatorzy śmigus, oblewając przechodniów nietylko wodą ze szklanek ale i z konewki.

Kradzieże. Na szkodę pani Jadwigi Z. ul. Ossolińskich 11, służąca, niejaka Sękowska, wezwana by się poszła zameldować do policji, opowiadała, że jej kartkę tamże zatrzymano i że nie może się zameldować. Została oddaloną, bo się okazało, że to nieprawda, ale przy tej sposobności wzięła 5 zł. na pamiątkę.

Albinowi Wolańskiemu skradziono w nocy 24 zł. ze spodni.

Chaim Stauber, kupiec, pomawia swego subjekta Natana Staubera, że mu sprzeniewierzył garnitur wartości 20 zł.

Wydaliła się z domu swej pracodawczyni Anny Teitelbaum, tandeciarki, zam. ul. Żółkiewska 13 mamka Pesche Tiger wraz z dzieckiem tejże i więcej nie wróciła.

W szynku Nestli Frenkel, ul. Leona Sapiehy l. 41 wczoraj w nocy dostał się złodziej nieznany do środka i otworzywszy szufladę zabrał ztamtąd 30 złr. szóstakami, 30 zł. guldenami jednoreńskowemi i rozmaitych kwitów na pobrane trunki w kwocie 50 zł. W szynku spali kucharka i kelner „Ignac", a złodziej, który jak ślady wskazują był bosym, otworzywszy sobie drzwi od frontu umknął bezkarnie. Podejrzenie pada na dwóch zarobników, mieszkających w tym samym domu.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. KNAUER i SYN** we Lwowie plac Kapitulny l. 2. Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Teatr, literatura i sztuka.

Opera. Po raz trzeci dana wczoraj „Mignon" z panną Arnoldson zdołała jeszcze szczelnie zapełnić teatr. Artystka szwedzka zdobyła sobie wczoraj oprócz zwykłych uznania pełnych oklasków i kwiaty okazałe, które jej podano po prześlicznie, jak zwykle, odspiewanej arji w pierwszym akcie „Znasz li ten kraj". Reszta przedstawienia wypadła poprawnie.

Repertoar teatralny. Dziś po południu „Błędna gwiazda", komedja w 5 aktach Komorowskiego. Wieczór „Nitouche," operetka w 4 aktach Hervego. W poniedziałek: 1) po raz pierwszy „Kłopoty dziadunia; komedja w 1 akcie. 2) Po raz pierwszy „Przygody Jana", komedja w 1 akcie. 3) „Elizka i Frycek" operetka w 1 akcie. 4) „Kawalerski pokój do najęcia," fraszka w 1 akcie. — We wtorek pożegnalny występ panny Arnoldson w przedstawieniu składanem. — We środę po raz pierwszy „Kobiety nerwowe," komedja w 3 aktach Tochego.

Z teatru. Panna Arnoldson otrzymała od publiczności i prasy tyle uznania, a od wielu miłośników opery tak wiele zaproszeń aby pozostała jeszcze na jedno przedstawienie — że postanowiła wystąpić jeszcze raz na naszej scenie z pożegnaniem we wtorek, przez co zniewoloną została zapowiedziany koncert w Krakowie odwołać.

Program koncertu konkursowego „Lutni", który odbędzie się dzisiaj w „Sokole", o godzinie 7. wieczorem, z współudziałem panny Charlemont i skrzypka p. Hargesheimera, oraz orkiestry 55. pułku piechoty, jest następujący:

Utwory konkursowe: 1. Cześć pieśni. „Hymn", na chór męski. 2. Spiewak z nad Wisły. „Sen nocy letniej", chór męski. 3. Lesław. „Pieśń cyganów", chór mięszany z towarzyszeniem fortepianu. 4. Zoria. „Try ćwitki", chór męski. 5. Qui ne risque, ne gagne rien. „Pieśń", chór męski. 6. Bajka. „Nos i tabakiera", chór męski. 7. Quadricinium. „Pieśń wiejska", chór męski. 8. Czem chata bogata, tem rada. „Wiatr", chór męski. 9. Strzał z za płota. „Pieśni nasze", chór męski (z towarzyszen. waltorni). 10. Principiis obsta. „Pieśniarz", chór mięszany z towarz. skrzypców i fortepianu. 11. Labor amicus meus. „Krakowiak", chór męski z towarz. fortepianu. 12. Olim. „Polonez", chór męski z towarz. fortepianu. — Komisję sędziów składają pp. dyr. Jarecki, Marek, Mikuli, Schwarz; prof Słomkowski, Wachnianin, Wszelaczyński i Wysocki; oraz przewodniczący „Lutni" pp. Lukas, Cetwiński i Niewiadomski.

Orkiestra pułku 55. odegra: 1. Wagner. Marsz powitalny z „Tannhäusera", rozpocznie koncert. 2. a) Schumann. „Kołysanka". b) Grieg. „Taniec Anitry", po nr. 3. 3. Goldmark. Muzyka baletowa ze „Saby", po nr. 9. 4. Mendelssohn. Marsz ze „Snu letniej nocy", na zakończenie. — Deklamacje wygłosi panna Charlemont po nr. 6.

Po odspiewaniu ostatniego utworu konkursowego nastąpi przyznanie nagród, otwarcie kopert i ogłoszenie nazwisk kompozytorów. — Ceny miejsc: Krzesło pierwszorzędne 1 gld., drugorzędne 60 cnt.; wstęp 40 cnt. — Biletów nabyć można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, w handlu p. Krimmera (hotel Francuski), oraz przy kasie.

P. Wilhelm Czerwiński urządza 19. bm. wieczór muzykalny, na którym pomiędzy innymi, będzie wykonana jego piękna „kantata narodowa," napisana na powitanie Poznańczyków w r. 1870. Do melodyjnego tego niezwykle utworu dorobił obecnie kompozytor instrumentację. Kantatę wykona „Echo" z towarzyszeniem orkiestry wojskowej. Dowiadujemy się również, że w wieczorku tym wezmą udział najlepsze nasze siły deklamatorskie i wokalne, słowem, program zapowiada się niezwykle obiecująco.

Ze scen małżeńskich.

— Józio ma szkarlatynę.

— Co za szczęście! twoja matka, która przyjeżdża w niedzielę, nie stanie u nas...

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń 11. maja. (Z Izby poselskiej). Budżet przyjęto dziś w 3. czytaniu, poczem nastąpiło drugie czytanie projektu o polepszeniu bytu funkcjonarjuszów poczty i telegrafu. Dep. Derschatta wykazał, że urzędnicy niższej kategorji gorzej stoją niż słudzy, którzy mogą mieć także zarobki uboczne, i domagał się polepszeń dla tej kategorji urzędników.

Po przemowach Kaisera i Baquehema przystąpiono do specjalnej rozprawy.

Dep. Roser żądał podwyższenia płacy dla asystentów i manipulantek pocztowych, które należą do prawdziwych parjasów zawodu urzędniczego, szczególnie manipulantki, którym w razie choroby zastanawianą bywa licha płaca dzienna.

Po krótkiej rozprawie uchwalono całą ustawę. Nastąpiło pierwsze czytanie projektu kodeksu karnego. Zabrał głos dep. Bärnreuter. Posiedzenie trwa dalej.

Dziś przed południem odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei Karola Ludwika. Do komitetu rewizyjnego między innymi wybrano ponownie Ferdynanda Krattera (winszujemy takiego rewidenta!) Nowo wybranym został Henryk Nierenstein.

Berlin 11. maja. Rząd odmówił żądaniu właścicieli kopalń westfalskich co do zaprowadzenia stanu oblężenia w okolicach strajkiem dotkniętych. Rząd doradza ugodę.

Paryż 11. maja. W sferach senatorskich zapewniają, że komisja trybunału stanu skonstatowała fakta kompromitujące Boulangera. Uważaną jest za rzecz pewną, że postawienie Boulangera w stan oskarżenia zostanie jednogłośnie uchwalone.

Wiedeń 11. maja. Przy pierwszem czytaniu kodeksu karnego przemawiając deput. Bärnreuther dziękował ministrowi za wniesienie tego projektu, uznając go za postępowy. Hr. Schönborn prosił o wybór stałej komisji, aby ustawa ta wnet mogła wejść w życie. Po mowach Tonkli'ego i Plenera postanowiono wybrać komisję nieustającą z 15 członków. Wybór jej nastąpi w poniedziałek. (Podług regulaminu uchwała ta wymaga zatwierdzenia ze strony Izby panów i sankcji cesarskiej. Komisja nieustająca obraduje także podczas feryj parlamentarnych. Red.).

Z kolei referował p. Szczepanowski ustawę o ochronie znaków fabrycznych. Rozprawy przerwano o godzinie 3. po południu do poniedziałku.

Na giełdzie wieczornej kredyty 299·12, węgierska renta złota 103·05.

Hamburg 12. maja. Wczoraj zrana 600 robotników browarnianych zastanowiło roboty, żądając podwyższenia płacy i skrócenia czasu roboty.

Petersburg 12. maja. Tymczasowym kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych (w miejsce zmarłego Tołstoja) mianowany został dyrektor zakładów dobroczynnych jen. Durnowo (Nomen — omen!).

Okólnik ministra sprawiedliwości do prokuratorów państwa w sprawie konfiskat.

Wzmiankowany w przemówieniach w Radzie państwa ministra sprawiedliwości, Schoenborna, okólnik, dotyczący konfiskat, a przesłany prokuratorom państwa, nosi datę 18. stycznia roku bieżącego i brzmi jak następuje:

„Zauważyłem, że konfiskata perjodycznych druków zarządzana bywa w przeważnej części na podstawie §. 65 a) ustawy karnej; „podburzanie do nienawiści albo lekceważenia urządzeń państwowych,“ lub też na podstawie §§. 300 i 302, przy czem spotykałem pod tym względem najróżnorodniejsze pojęcia panów prokuratorów, którym poruczono czuwanie nad prasą.

Znane mi są wielkie trudności zadania, jakie przypada prokuratorom państwa przy stosowaniu tych prawnokarnych rozporządzeń do wytworów prasy, przedewszystkiem zaś do wytworów literatury dziennikarskiej, a jeżeli się uwzględni, że prokuratorowie zmuszeni są tworzyć sobie zazwyczaj prędki sąd o karygodności jakiegoś artykułu, nie mogąc pozwolić sobie czasu na dłuższe zastanowienia, wtedy można sobie wytłómaczyć, jeżeli *prokuratorowie niezupełnie słusznie osądzają granice swobody wypowiadania swego zdania* i jeżeli w zapale bronienia prawnych instytucyj i organów i związanych z niemi interesów, *czasami granice te nazbyt ścieśniają.*

Nie mogę wdawać się w bliższe określenie tej linji granicznej, pociągnęły ją odnośne rozporządzenia ustaw karnych, a przy ich sumiennej interpretacji, trzymając się rozporządzenia artykułu 13. zasadniczej ustawy państwowej z 21. grudnia 1867 dz. u. p. l. 142, dotyczącego prawa swobody mówienia, będzie można w każdym poszczególnym przypadku rozpoznać granicę pomiędzy dozwoloną krytyką czynności rządowych z jednej strony, a pomiędzy podżeganiem do nienawiści lub pogardy, do ich zohydzenia, wyszydzania lub poniżania z drugiej strony, pomiędzy zwalczaniem aspiracyj i dążeń poszczególnych narodowości, klas społecznych, korporacyj etc. z jednej strony, a pomiędzy podżeganiem do nienawistnych przeciwko nim kroków z drugiej strony.

Przedewszystkiem zaś będą musieli prokuratorowie państwa stosować się do tego, że zamiar ograniczający konfiskowanie druków, nie zwalnia ich z obowiązku, ażeby symptomaty karygodności faktu pewnego z tą *samą badać dokładnością, jak przy subjektywnem ściganiu osób, odpowiedzialnych za treść drukowanego pisma.*

Również nie uważam, ażeby to zgadzało się z duchem i intencjami ustawy, jeżeli prokuratorowie państwa, wkraczając w sprawę, kierują się w sposób nazbyt bojaźliwy obawą możliwego nieudania się *skargi subjektywnej* i przez to, jak to się w niektórych okręgach sądowych dzieje, *z postępowania objektywnego bezwyjątkową prawie czynią regułę*“.

Wiadomości polityczne.

Belgrad 10. maja. Król Milan wystosował z Damaszku list do Risticza, w którym mu donosi, że w tych dniach przybędzie do Stambułu, gdzie zabawi incognito przez sześć dni, aby się następnie udać wprost do Francji. — Eks metropolicie Michałowi, który następnego tygodnia przybędzie do Belgradu, chcą odnośne sfery zaproponować zwołanie komisji, złożonej z dygnitarzy kościelnych, ażeby ta pod jego przewodnictwem zrewidowała ustawy kanoniczne, powstałe pod rządem postępowców i następnie uczyniła rządowi propozycję odpowiedniego uregulowania kwestyj praw kościelnych.

Londyn 10. maja. Cyprjoci są niezadowoleni z administracji angielskiej i wysłali 2. bm. pod przewodnictwem arcybiskupa cypryjskiego delegację do Londynu, któraby skargi ich przedłożyła ministerstwu. Skarzą się mianowicie na ucisk podatkowy. Administracja jest marnotrawną. Za czasów panowania tureckiego potrzebowała ona 125.000 funtów szter., dzisiaj pochłania 200.000 funt. szter. Potrzeba nowych dróg, wodociągów, ponieważ w niektórych okolicach brak wody. Zarząd policyjny znajduje się w rękach niewykształconych i niezdolnych ludzi, tak że zbrodnie i gwałty się powiększyły.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 10. maja. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Tendencja niezmienna — usposobienie spokojne — ceny nominalne.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	6.75	do	7.25
Żyto gotowe	„	5.70	„	6.—
Owies obroczny	„	6.—	„	6.40
Jęczmień	„	—.—	„	—.—
Rzepak na jesień	„	—.—	„	—.—
Groch	„	—.—	„	—.—
Wyka	„	7.25	„	7.75
Bobik	„	—.—	„	—.—
Hreczka	„	—.—	„	—.—
Kukurudza	„	—.—	„	—.—
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„	—.—
Koniczyna czerwona	„	—.—	„	—.—
„ biała	„	—.—	„	—.—
Koniczyna szwedzka	„	—.—	„	—.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacje kolei	„	—.—	„	—.—

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Dr. Juljanowi Czyrniańskiemu specjaliście chorób wewnętrznych, ulica Jagiellońska l. 7. I. piętro we Lwowie, składam publicznie serdeczne podziękowanie za wyleczenie mię z długoletniego ciężkiego kataru żołądka i kiszek i wołam staropolskiem słowem „Bóg zapłać!!“ za trudy i bezinteresowność.

Tadeusz Kwiatkowski, em. nauczyciel.

Dr. KAZIMIERZ KRUSZYŃSKI

b. sekundarjusz szpitali wiedeńskich ordynuje przez sezon letni od 1. Czerwca w **Szczawnicy,** w domu Wgo Dra Trembeckiego.

Z „Frohsinnu.“

Deve ésser privo d'ogni diffetto
chi vuól censurare gli altrui.

Jakiś nowy Marsa syn,
Był we środę we „Frohsinn“;
Komplemencik palnął wraz,
Zwąc „Gesindel“ wszystkich nas.
Hetman polny wyrzekł tak,
Widać, że mu coś tam brak:

Wenn „Gesindel“ sind die Polen,
Kannst von ihnen noch was holen,
Was nicht angenehm sein kann,
Sogar solchem, wie Du, Mann!

Józef Kropiwnicki.

Dr. Antoni Roicki
(Dr. A. Berger).
ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.
JEGO PORADNIK
kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.
Ordynacja domowa od 3—5.
Lwów, ulica Karola Ludwika 7.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Dr. Zygmunt Ashkenazy
ordynuje w tegorocznym sezonie, jak w roku zeszłym w **KRYNICY** w domu pod „Pagatem“.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Józef Sochański
lekarz chorób wewnętrznych ulica Hetmańska l. 10.
ord. od 9—10 i 2—4.

DZIŚ KONCERT
na GÓRZE ZAMKOWEJ
Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Sz. Gości, iż w restauracji oraz i kawiarni odbędzie się dziś 12. maja **koncert z współudziałem muzyki wojskowej 30 pp. pod kierownictwem swego kapelmistrza p. K. Rolla. Początek o godzinie 4. po południu.**
Dobre potrawy i napoje. Restauracja i kawiarnia otwarte od god. 6 rano. Piwo z browaru akcyjnego w Pilznie i Lilienfelda.
Z poważaniem Józef Wenzel.

MARJENBAD.
Dr. Stanisław Prager
praktykuje tamże od lat 10.

Dr. S. GROSS
asystent prof. Rydygera ordynować będzie od 1go czerwca w Iwoniczu.

3% Losy austr. Banku kredytowego ziemskiego
sześć ciągnień rocznie
główna wygrana 50.000 złr. — tudzież
4% Losy Banku hipotecznego węgierskiego
trzy ciągnienia rocznie
główna wygrana 50.000 złr. w. a.
sprzedaje niżej kursu dziennego Dom bank. i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN we Lwowie
Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11. maja 1889.

Hotel ŻORŻA. H. Szeliski z Komborni, H. Loebl z Berna, M. Rodakowski z Moderu, St. Biesiadecki z Skotnik, J. Kisielewski z Słupca, T. Żuk-Skarszewski z Wiednia, F. hr. Czosnowski z Wołynia, W. Hausner z Wiednia, H. Sternickel z Berna, E. Ehling z Paryża.

Hotel EUROPEJSKI. J. Łukasiewicz z Chocima, R. Gestner z Pragi, W. Gniewosz z Złotego Potoka, H. Kanitz z Węgier, W. Grumbach z Wiednia, E. Schnell z Starych Brodów, J. Jocz z Krywiec, B. Zakaj z Narola.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3., we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

11. maja 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	206 —	209 25
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	237 —	235 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 25	101 25
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 70	101 70
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 —	95 —
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 75	99 75
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 —	94 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	105 —	106 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 40	97 40
Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	29 —
„ Stanisławowa	36 —	38 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 59	5 69
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleonder	9 41	9 51
Półimperiał	9 67	9 77
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1·25·18	1 27·13
100 marek niemieckich	57 85	58 85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 11. maja 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	309 75	
„ Banku anglo-austrjackiego	129 70	
„ Unienbanku	232 70	
„ kolei Karola Ludwika	206 75	
„ kolei północnej	260 —	
„ kolei południowej (Lombardy)	107 75	
„ kolei państwowej	242 80	
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	233 50	
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	188 25	
Losy komunalne wiedeńskie	148 —	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	114 —	
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 25	
Losy regulacji Cisy	— —	
Akcje Banku dla krajów koronnych	237 50	
Renta węgierska złota 4 proc.	103 25	
Akcje Bankvereinu	111 30	
Rosyjski rubel papierowy	127 —	
Losy premjowane węgierskie	— —	
Akcje kredytowe	299 —	
Akcje kolei Karola Ludwika	— —	
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy
Akcje austrackie kredytowe
Akcje kolei Karola Ludwika
Austrjackie banknoty
Akcje kolei południowej (Lombardy)
Rosyjska pożyczka wschodnia

Listy z kraju.

(AC) **Żółkiew** 8. maja. *(Wizyta prof. Frankego w szkole przemysłowej. Nowy starosta i nasze nadzieje. Uprzejme przypomnienie urzędowe).* Istniejącą u nas od lat dwóch szkołę uzupełniająco-przemysłową zwiedził jako delegat krajowy w dniu 17. zm. p. prof. Franke. Ponieważ szkoła ta nie była dotąd zorganizowana i małą tylko subwencją z funduszów powiatowych i gminnych swoje nieodzowne wydatki pokrywać się starała, przeto niemałem było zdziwienie p. Frankego, gdy przy zwiedzaniu szkoły przekonał się, że bez poważniejszej kwoty subwencyjnej potrafiono tak gruntowną dać tej szkole podstawę i w stosunku do środków do tak znacznych doprowadzić rezultatów. Z przyjemnością zaznaczył p. Franke, że tylko umiejętny kierunek, jakoteż nader gorliwa praca nauczycieli szkołę tę na tym stopniu postawiły i zachęcając nauczycieli do dalszej wytrwałej pracy, przyrzekł uroczyście użyć wszelkich sposobów, aby organizację tej szkoły przyspieszyć. Nie wątpimy o rychłych i dobrych skutkach wizyty p. Frankego i mamy nadzieję, że wnet gorliwość i trud pracowników w tej szkole zajętych, którzy w początkach bezpłatnie, później za bardzo niskie wynagrodzenie nauki udzielali, według należytej skali ocenioną i wynagrodzoną zostanie. Przy tej sposobności nie możemy zamilczeć, że powstanie i rozwój tej tak w naszem mieście potrzebnej instytucji zawdzięczamy dobrym chęciom p. Hausera, jako przewodniczącego rady szk. miejscowej, jakoteż nader praktycznemu kierunkowi, który tej szkole daje p. Stanisław Głogowski, prowizoryczny jej dyrektor.

Zaraz po świętach Zmartwychwstania objął kierownictwo starostwa w naszym grodzie, nowo kreowany starosta p. Lanikiewicz. Nie witaliśmy go wprawdzie uroczyście, niemniej jednak żądni byliśmy jego przybycia, mając nadzieję, że pod jego przewodnictwem w powiecie i w grodzie naszym wszystko należyty weźmie kierunek, i że wnet wiele: „De resurectione rerum Żolkievienssium“ napisać będziemy mogli. Nadzieje te nasze tem są silniejsze, że wdzięczność, którą dla p. Lanikiewicza żywi Stanisławów, zapewne niemałe jego poprzedziły zasługi i pierwsze kroki nowego pana starosty u nas okazały w nim męża pełnego taktu i energji urzędniczej, niemniej dobrej woli i poczucia powinności obywatelskich.

Do pana burmistrza mamy prośbę, czy nie zechciałby on sobie przypomnieć, że jest naczelnikiem straży ogniowej ochotniczej, tej tak w naszem mieście przed kilku jeszcze laty pięknie rozwiniętej instytucji. Zdaje się nam bowiem, że nie dość, że straż ogniowa uroczystość św. Florjana corocznie obchodzi, lecz koniecznem jest, by żyjąc, przygotowaną była w danym wypadku do spełnienia swoich obowiązków — a tak stanowczo nie jest. Straż nasza posiada wszelkie warunki, by mogła stanąć na równi z innymi strażami miast większych, toż panowie, którzy stoicie na czele tej instytucji w naszem mieście patrzcie, byście nie przyświecali złym przykładem tym mniejszym (miasteczkom i wioskom), które na zawiązywanie ogniowych straży ochotniczych żadnych nie szczędzą ofiar — poznawszy doniosłą ważność tej instytucji.

Zapytać się wreszcie ośmielimy najuprzejmiej Wgo pana marszałka rady powiatowej, kiedy będzie zwołane walne zgromadzenie rady; wiele bowiem arcyważnych spraw oczekuje swego wykończenia w tym pożądanym terminie, który p. marszałek na ostatniem posiedzeniu przyobiecał był „jak to mówią“ obiecać!

Borki wielkie. *(Wyjaśnienie w sprawie dłużnika banku włościańskiego.)* Jeszcze w r. 1871 zaciągnął Dmytro Pędzio z Krościenka w zakładzie włościańskim przez biuro pow. przemyskie pożyczkę 150 zł. której przez 5 lat zupełnie niespłacał. Dopiero w r. 1876 przyniósł po raz pierwszy 10 zł., które niewystarczały na pełną ratę z procentami zwłoki, przeto wzięte zostały w depozyt. Z powodu niepłacenia rat zakład rozpoczął przeciwko Dmytrowi P. kroki egzekucyjne. Dłużnik przyciśnięty wstąpił do służby kolejowej i ułożył się z ówczesnym naczelnikiem stacji, że tenże z jego płacy co miesiąc po 10 zł. do biura banku w Dobromilu będzie odsyłać. Rzeczywiście posłał naczelnik rat 5 po 10 zł., któreto razem zebrane kwoty jak tylko na raty wystarczyły natychmiast pobrane i w kwitarjuszu Pędzia kwitowane były, co przy rozprawie sądowej w Samborze skonstatowano. Tym sposobem, tj. pieniądzmi przez naczelnika posyłanemi jakoteż i przez Pędzia osobiście składanemi uiszczono rat siedm w łącznej kwocie 116 zł. 21 ct. co sąd w Samborze skonstatował. Ostatnia wpłata była 28. kwietnia 1878. Od tego czasu dłużnik niepokazywał się w biurze. Mnie tymczasem w jesieni r. 1888 przeniesiono na współkierownika biura do Sambora, a gminy powiatu Dobromilskiego przydzielono do biura pow. w Przemyślu, dokąd też wszystkie akta, zatem i akt Dmytra P. odszedł. Dopiero w r. 1885 zatem w lat siedm w jesieni zjawił się Dmytro Pędzio w Samborze z pretensją, że on zalega z pożyczką, że złożoną przez niego kwotę 220 zł. powinna być cała jego pożyczka pokryta itp. Niemając aktów, niemogłem mu dać żadnego wyjaśnienia, a gdy był uparty powiedziałem mu, by się udał do sądu a ja tam dam wyjaśnienie — co też Pędzio uczynił. Po dwukrotnej rozprawie w sądzie miejsko deleg. w Samborze zapadł wyrok, że chociaż Pędzio niczem nieudowadnia złożonych przez siebie zakwestjonowanych pieniędzy — to jednakże wtedy dopiero uwolniony zostanę od zapłacenia Pędziowi kwoty 100 zł. jeżeli zaprzysięgnę okoliczności, że prócz w kwitarjuszu pokwitowanych kwot żadnych więcej pieniędzy od Dmytra Pędzia nie brałem.

Rzeczą Pędzia było postarać się w sądzie o naznaczenie terminu do tej przysięgi, czego nie uczynił. Nie moja więc wina. Oświadczam jednak, że jak tylko termin do przysięgi naznaczony zostanie natychmiast ją w całej osnowie wykonam, a wtedy obrazy mego honoru z pewnością poszukiwać będę. Nadmieniam, że Pędzio przy rozprawach sądowych zupełnie nietwierdził jakoby do dyrekcji we Lwowie wprost 100 zł. odesłał, o czem przecież łatwo i dziś spadkobiercy jego przekonać się mogą, zatem miałby już kwotę 220 zł. o którą mu się rozchodzi. *Julian Gutteter.*

Rozmaitości.

Najnowszy pojedynek amerykański. Yankesi wymyślili nowy rodzaj pojedynków, który staczać można nawet wobec kobiet w salonie. Jeżeli pomiędzy dwoma getlemanami powstanie spór gwałtowny, obaj usuwają się na bok, kłaniają się sobie uprzejmie, poczem pierwszy z nich dobywa z bocznej kieszeni tużurka kartę z napisem:

— Panie, pan mię obraziłeś.

Drugi odpowiada mu podaniem karty, na której wydrukowane są słowa:

— Pan jesteś kłamcą.

Grzeczna ta rozmowa prowadzoną jest dalej w sposób następujący:

Pierwszy. Pan jesteś nawet bezczelnym kłamcą:

Drugi. Tylko ze względu na obecne tu kobiety powstrzymuję się od spoliczkowania pana.

Pierwszy. Panie! Zwracam uwagę pańską na to, że ważę 250 funtów.

Drugi. Ja zaś jestem najlepszym bokserem w obrębie 10 mil.

Pierwszy. Mimo to wybijam panu w tej chwili trzy zęby.

Drugi. I ja również pana nie oszczędzam. Karta ta oznaczy, że zadałem panu ranę w głowę.

Pierwszy. Zdaje mi się, że daliśmy już sobie satysfakcję. Cofnij pan wyraz kłamca.

Drugi. A pan cofnij wyraz: bezczelny kłamca.

Pierwszy. Dobrze. Pan jesteś gentlemanem.

Drugi. Pan także. Przepraszam pana.

Po takiej wymianie kart, obaj podają sobie ręce i powracają do towarzystwa, które nie mogło nawet domyśleć się, że zapaśnicy wybijali sobie zęby, ranili w głowę itd.

Bilety wizytowe „zmarłych“. Na szczególny koncept wpadł jakiś przemysłowiec wiedeński, który wniósł podanie do władzy o pozwolenie sprzedaży cmentarnych skrzynek listowych. Skrzynki te mają być przybijane na grobach w celu przechowywania biletów wizytowych, składanych zmarłym przez odwidzających cmentarz.

Rządy kobiece. Miasto Oscaloosa w Kanzas posiada magistrat, złożony z urzędników płci żeńskiej, a pismo *Chicago-Tribune* w jednym z ostatnich swoich numerów zdaje szczegółowo sprawę z tych rządów kobiecych. Pismo sprawozdanie swoje ilustruje wizerunkami, które między innemi przedstawiają damy z magistratu, zgromadzone na posiedzeniu i obradujące nad pomyślnością miasta. Mają one wszystkie naturalnie nowe kapelusze, które sobie kupiły za otrzymaną pensję, robią pończochę i inne robótki ręczne; na kominie dymi się imbryk z herbatą. Dwa inne wizerunki znów przedstawiają główną ulicę miasta za panowania męskiego i kobiecego. Na pierwszym wizerunku, tj. za rządów męskich, chodniki są zniszczone, na środku ulicy pełno śmieci, kury i nierogacizna włóczą się wszędzie. Na wizerunku drugim zaś, przedstawiającym rządy damskie, chodniki są we wzorowym porządku, ulica czysta, wymieciona, wysadzona drzewami, okolona kwiatami. Kury mają na szyi różnokolorowe wstążeczki, kogut trzyma się w przyzwoitej od nich odległości, a nierogacizna również maszeruje z godnością z zalotnemi kokardami na zakręconych ogonkach.

Bezczelność bulanżysty. Malarz Castellani otrzymał od zarządu wystawy paryskiej pozwolenie urzędzenia na placu inwalidów galerji obrazów, przedstawiających dzisiejsze znakomitości francuskie ze sfer politycznych i towarzyskich. Galerja ta, „Tout Paris“, jak ją nazwano, miała być równocześnie otwartą z wystawą powszechną. Prawdopodobnie w celu wywdzięczenia się za bezpłatne oddanie mu placu, p. Castellani w stronniczej zaciekłości umieścił obraz prezydenta Rzeczypospolitej w jakimś ukrytym kąciku, przeznaczywszy natomiast wizerunkowi „odważnego uciekiniera“ miejsce naczelne. Portret przedstawia Bulanżera w dumnej a raczej czelnej postawie na koniu. Pan Castellani, gdy mu na niewłaściwość tę zwrócono z odpowiedniej strony uwagę, przyrzekł zaprowadzić zmianę co do przestawienia obrazów, gdy tego jednak nie uczynił, władze panoramę zamknęły. Bulanżystowski malarz zemścił się na władzach w ten sposób, że umieścił w *Cocarde* pisaninę, zatytułowaną „Do mego jenerała“, w którem protestuje przeciwko zakazowi, nazywając go tyranią; tej „tyranji“ poddaje się jednak wierny stronnik jenerała ze spokojem, ponieważ tak sobie życzy jenerał.

Odważne jaskółki. Na wieży Eiffel panuje obecnie hałas nie mały. Liczny zastęp bowiem cieśli, elektrotechników i robotników fabryki gazowej, pospiesznie dopełnia swych robót. Mimo to para odważnych jaskółek na samym szczycie wieży uwiła swoje gniazdo. Mają się na co patrzeć, i to bezpłatnie do tego!

Domy z torfu. Przy ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu powstaje komisja, która zajmuje się kwestją środków, *zmierzających do zmniejszenia liczby pożarów po wsiach i miastach* prowincjonalnych. Pomiędzy innemi, jak donoszą *Mosk. Wied.*, komisja obradować będzie nad projektem budowania domów mieszkalnych z torfu, który tak może być preparowanym, że staje się materjałem zupełnie niepalnym. Według poczynionych już w tym względzie obserwacyj, materjał taki doskonale nadaje się do budowy domów, jako tani i znajdujący się w różnych miejscowościach w całem carstwie. Na Syberji budowy z torfu zaczynają wchodzić coraz więcej w użycie i zastępują domy budowane z cegły surowej, nie wypalanej; torf jest o wiele od takiej cegły mocniejszy, lepiej zatrzymuje cieplik i pochłania gazy, co ze względów hygjenicznych jest w takich domach bardzo pożądanem.

Myśl.

Wielkie i sławne imiona, otrzymywane w spadku, są jak gotowe ubrania; bardzo rzadko leżą dobrze na tych, którzy je noszą...

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardenia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·2[illegible] popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy chrześcjanie wspierajcie jedyną rzetelną

Chrześcjańską konkurencję!

Berneńskie Sukienne materje **złr. 3·50** na ubiory męskie 3·10 metr.

dobry	złr.	5·—
lepszy	„	7·80
doskonały	„	9·50
najlepszy	„	12·60

Wzory franko. na *palta wiosenne* 2·10 metr. złr. 6·30 lepszy złr. 8·40 bardzo dobry złr. 12·60

Wysyłka za pobraniem. **Letnie materje do prania** 60 ctm. szer. 6½ m. na ubiór męski kancel. złr. 3·—

Pośredniczy przy zamówieniach i wzory przesyła Erste österr. behördl. concess.

Handels-Auskunfts-Bureau

Berno, Morawia.

Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.

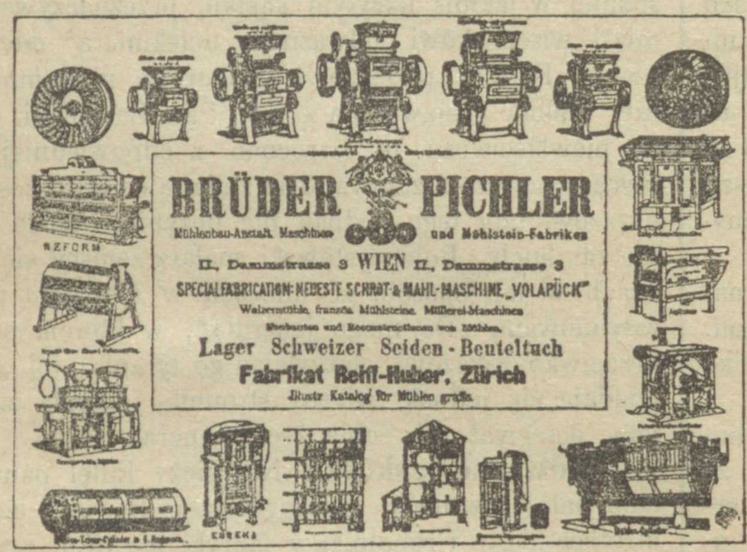

Francuskie kamienie młyńskie. Nader korzystne warunki spłaty.

Na lato

ubiory kamgarnowe po złr. 10·50, surduty i kamizelki po złr. 18, ubiory dla chłopców po złr. 5·—, kamizelki pikowe po złr. 3·—, **Heilmann Kohn i Synowie.** ***Kraków*** ulica Grodzka 9. ***Lwów*** Teatralna 1. ***Czerniowce*** Rynek 11. ***Przemyśl.***

CHOCOLADE

JORDAN & TIMAEUS

WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.

unter eigener Firma unter R. Blumenau

ECHTER ENTOELTER

CACAO

VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego" są do nabycia w administracji „Kurjera" następujące **powieści:**

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książe i Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* . . . . . 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela" 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego":

Pieśni i Melodje narodowe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny,** zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska liczba 10. 179

Złr. 100.000
do wygrania już 15. Maja b.r.
PROMESA
na LOS CISY
tylko za **2** złr. i **50** ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

Otrzymał świeży transport kawy wybornej w smaku ½ klgr. po **90** i **96** ct. oraz wyborną bryndzę wiosenną jakoteż śledzie pocztowe znakomite handel **St. Wojciechowskiego** Chorążczyzna. 14

Obficie zaopatrzony salon mód, kapeluszy damskich, modelów wiedeńskich i paryskich przy ul. Hetmańskiej l. 12. I. piątro przyjmuje też przerabianie i ubieranie kapeluszy i fryzowanie piór. 2122

Zmiana lokalu. Z powodu restaurowania kamienicy przenoszę mój handel futer przez czas budowania do Rynku l. 15., gdzie sklep pp. Schrenzla i Nechelesa się znajduje (naprzeciw sali Magistratu) magazyn tylny. Samuel Fischer. 27

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 106

Do sprzedania fortepian i różne meble, ulica Batorego 9. parter. 83

Maszyna do prania dobrej konstrukcji mało używana jest do sprzedania w handlu produktów wiejskich Stanisława Pesel, Halicka 15. 105

Notarjusz w Wiśniowczyku poszukuje kandydata notarjalnego z kilkuletnią prowincjonalną praktyką. 84

Abonamenta na obiady i kolacje przyjmuje restauracja w hotelu Angielskim. Lokal elegancki, kuchnia wyśmienita. Dwa gabinety z osobnemi wchodami. 98

Koncesjonowany majster brukarski poszukując pracy, poleca się łaskawym względom Wielmożnych Panów. Adres: Antoni Borsuk l. 204. ulica Zamarstynowska. 133

Kamienica piątrowa w dobrem bardzo położeniu jest zaraz do sprzedania. Ma dwa fronty i oficyny również piątrowe. Bliższych szczegółów udzieli Wny Nurkowski adwokat. 100

Reparacje parasoli i parasolek przyjmuje specjalnie przy ulicy Halickiej l. 15. obok handlu p. Marcina Mülera. Z poważaniem F. Schön. 101

Ekonom w starszym wieku, który jest zaopatrzony bardzo dobremi świadectwami, poszukuje umieszczenia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje pod lit. F. S. poste restante Zydaczów. 102

Ekspedytor pacztowy egzaminowany poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod adresą: Ekspedytor G. G. poste restante Lubieńce. 103

W Żuławski, optyk w Kołomyi, posiada najnowsze **ognie sztuczne** salonowe i ogrodowe. 107

Osoba starsza inteligentna znajdzie umieszczenie dla towarzystwa nieletnich dzieci. Bliższa wiadomość ulica Chorążczyzna Nr. 10. u właściciela domu. 112

Poszukuje się restauratora na sezon kąpielowy do Szczawnicy. Bliższa wiadomość w hotelu Krakowskim w Nowym Sączu u właściciela.

Najlepsze Kasy ogniotrwałe

Najlepszego systemu

z fabryki

F. BLAŻICEK

w Wiedniu

utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**

DOM KOMISOWY

N. BRANDLER

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 11.

Licytacja publiczna ustna dwu parcel 215 i 205 sążni □ odbędzie się w Zamarstynowie w dniu 18. maja 1889 o godzinie 11. przed południem w Urzędzie gminnym. Cena wywołania 80 ct. za sążeń □. Warunki na miejscu. 113

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Greizlerei na dobrem miejscu jest do sprzedania wraz z towarami i urządzeniem. Bliższa wiadomość u kasjera w kawiarni „Europe" ulica Jagiellońska. 140

Za 680 złr. można nabyć doskonałą maszynę parową o sile 8 keni także stary kocioł parowy na 4 atmosfery za 180 złr. Bliższa wiadomość w administarcji Kurjera Lwowskiege. 119

C. k. ekspedytorka pocztowa i telegrafistka poszukuje umieszczenia przy urzędzie skombinowanym, mogłaby też udzielać lekcji języka niemieckiego i francuskiego. Łaskawe zgłoszenia A. L. poste restante Kurowice. 116

Ważne dla stolarzy i introligatorów: Klej kilogram po **32** ct., przy odbiorze **25** klgo. kilogram po **31** ct., przy odbiorze **100** klgr. kilogram po **30½** cent. u **Alojzego Hübnera** Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 13.

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 412

Farby olejne gotowe do użytku tanie i dobre u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 470

Kareta, powóz i fajton nowy kryty do sprzedania. Zbiór trawy z wielkiego ogrodu do wydzierżawienia 2 wielkie stajnie i wozownia zaraz do najęcia, ulica Zielona l. 22. 126

Obiady domowe smacznie i zdrowo gotowane dostać można ulica Lindego l. 2. drzwi 1. 127

Panna uzdolniona w krawieczczyznie damskiej znajdzie umieszczenie natychmiast. Lindego l. 2. drzwi 1. 128

Encyklopedja powszechna, Orgelbranda 28 tomów do sprzedania. Bliższa wiadomość w adm. Kurjera. 134

Rachmistrz, kontrolor lub kasjer rutynowany w swym zawodzie poszukuje posady zaraz za miernom wynagrodzem we Lwowie lub na prowincji. Lwów zgłoszenia pod adresą: „Rachmistrz" poste restante Lwów. 130

Ekonom żonaty, 36 lat z praktyką 16 letnią z bardzo chlubnemi świadectwami poszukuje posady od 15. maja 1889. Łaskawe uwzględnienia pod adresą S. H. poste restante Lwów. 131

Osoba inteligentna z szlacheckiej rodziny, pragnie przyjąć posadę towarzyszki, opiekunki, lektorki, lub do zarządu domu. Rutynowana w podróżach, włada obcymi językami. Łaskawe zgłoszenia M. Z. adm. Kurjera. 132

Zgubiono nuty do śpiewu dnia 9. maja. Znalazca raczy oddać w księgarni Seyfartha. 129

Realność przy ulicy Zyblikiewicza (Stryjskiej) nr. 6. składająca się z budynków i obszernego ogrodu z cieplarnią, jest każdego czasu do sprzedania. — Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Ossolińskich l. 5. mieszkanie nr, 3. 135

Kamienica piątrowa we Lwowie do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Zamojskiego l 1. I. piętro. 139

Fortepian Pokornego w dobrym stanie jest z wolnej ręki do sprzedania pod l. 5. Chorążczyzna pierwsze piętro. 137

Poszukuje się zdolnej osoby w szyciu i gospodarstwie domowem. Zgłoszenia ul. Pańska l. 7. I. piętro. 138

Zgubiono złoty, męski, krótki łańcuszek do zegarka z 3 klofisyttami. Znalazca zechce go zwrócić przy ulicy Pańskiej l. 7. I. piętro. 139

Wełnę z owiec krajowych zakupuje Towarzystwo dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie. Uprasza się o nadesłanie próbek z podaniem ceny. Dyrekcja. 534

Nauczyciel muzyki poszukuje odpowiedniej **posady** na **kapelmistrza,** udzielając nauki na dętych i smyczkowych instrumentach, także śpiewu, może się wykazać **świadectwami egzaminacji** i własnemi kompozycjami, których nabyć można w księgarniach i na fortepian **Antoni Kwolik** ulica **Żółkiewska l. 23.** we Lwowie. 141

Kawaler, 28 lat, posiadający 11 letnią praktyką gospodarczą poszukuje posady. A. E. w Uhryniu p. Czortków. 143

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie odwyrazu.

6, 4, 3, 2 pokoje z przynależytościami, **2 pokoje z przedpokojem, pokój i kuchnia, pokój kawalerski, sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** ulica Brajerowska 10. 54

Całe pierwsze piątro 7 pokoi i kuchnia z przynależytościami. Ulica Sykstuska nr. 60 zaraz do najęcia. 2104

4 pokoje, przedpokój, kuchnia. **2** pokoje, kuchnia Rynek 4. 64

2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią, ulica Zamojskiego Nr. 1. I. piętro. 68

Kawalerskie pomieszkania miesięcznie za 19 i 16 złr. w. a. ulica Zamojskiego Nr. 1. I. piątro. 69

Ulica Pańska l. 11. 3 duże pokoje, nyża, garderoba, kuchnia II. piętro front. Tudzież 2 pokoje, kuchnia zaraz do najęcia. 95

Pokój z meblami do najęcia Długa gesza 7. naprzeciw Uniwersytetu. 96

Na świeżem powietrzu wygodne mieszkanie wśród pięknych ogrodnistych ogrodów z rzecznemi kąpielami w realności Zofji Raab w Sądowej Wiszni półtora godziny jazdy od Lwowa na lato do wynajęcia lub też na realność z 13 morgami pola w całości lub częściowo do sprzedania pod najkorzystniejszymi warunkami. 85

Nr. 3. Sakramentek, parter 2 pokoje, nyża, kuchnia.

Nr. 12. Piekarska, 1. piętro 1. czerwonica, 3 lub 5 pokoje, 2 kuchnie. 86

Dwa pokoje z kuchnią, ogrodem zaraz do wynajęcia ulica Kochanowskiego l. 86. 117

Pokój frontowy do wynajęcia dla pań zaraz ulica Teatralna l. 3 I. piętro. 128

Łyczakowska 13. Pokój z balkonem, pokój średni, pokój mały z meblami lub bez. 120

2, 3, 5 pokoi parterowych przynależności. Ulica Kraszewskiego 25. 121

Letnie pomieszkanie l. 3. na Wulce 3 lub 4 pokoje tapetowane z werandą i kuchnią. 125

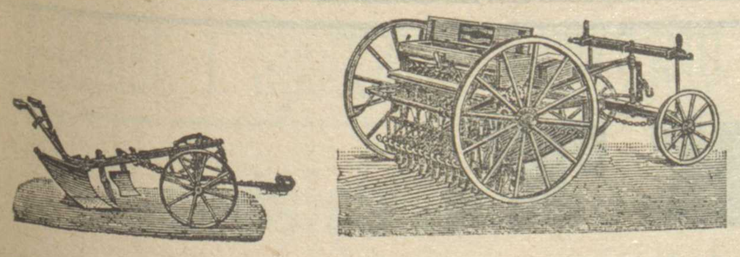

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Lwów, ulica Grodecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze**, osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill**, oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warstat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

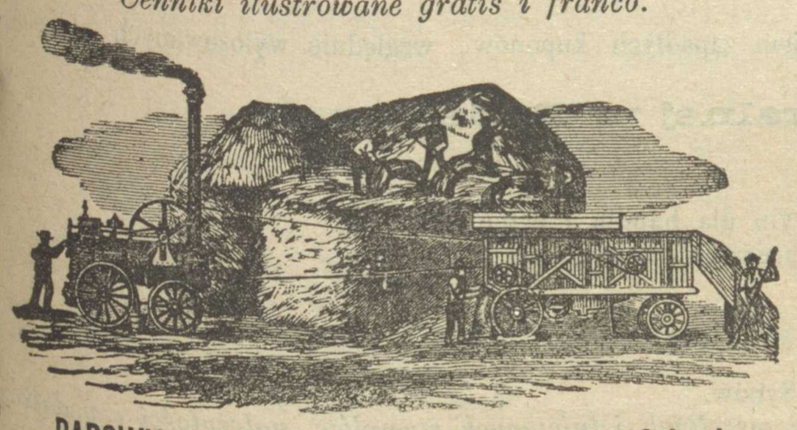

PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni

z najnowszemi ulepszeniami wypożyczają do młocki.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Fabryka Storów i Żaluzyj

Józefa Jürgensa

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4.

poleca: **Story patyczkowe i płócienne, żaluzje deszczułkowe, Parawany w wielkim wyborze,** tudzież **Story płócienne malowane.**

SKŁAD KAWY

ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE

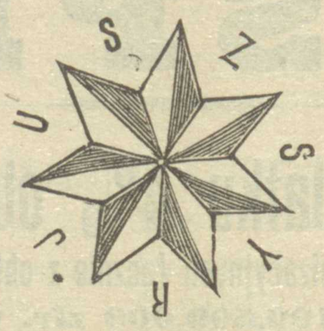

Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej KAWY** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:
1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.

na prowincji:
$4^3/_4$ kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Realność dla pensjonistów!

w pobliżu Jarosławia, złożona z gustownego nowego domu o 3 pokojach, przedpokoju, kuchni, spiżarni, stajni, stodółki, oraz 3 morgów gruntu jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższej wiadomości udziela Wielmożny Wisłocki aptek. w Jarosławiu.

Fr. Stupnicki

Lwów, Żółkiewska 73.

dla młynów dostarcza wrzeciona, wele, sztendry, saiby, tryby, laitrole, pasy, sztain, bulsze i turbiny. Parowe maszyny reperuje jak najdokładniej.

Na sezon wiosenny polecam **mój**

OBFICIE ZAOPATRZONY SKŁAD

siewników, pługów, bron, kultywatorów, pomp do gnojówek i innych narzędzi i maszyn rolniczych, sikawek pożarnych itp.

wedle znanego

dokładnego wykończenia

po cenach zniżonych.

W mym warstacie pędzonym parą uskuteczniam reparacje dokładnie i obliczam najtaniej.

Cenniki tegoroczne illustrowane gratis i franco.

J. WYCHERA, fabryka maszyn rolniczych
Lwów, ulica Grodecka l. 47.

ZDRÓJ SIARCZANY TRENCZYN-CIEPLICE

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, półgodziny do stacji kolejowej **Tepla-Trenczyn-Cieplice**, linji kolei Waagthal i nowootworzonej linji Vlarapass o 20 minut oddalona, **z Krakowa przez Oderberg-Sillein w 9 godzinach** do osiągnięcia. **Najsilniejsze źródło siarczane ciepłe** austrjacko-węgierskiej monarchji **o 40 stopniach ciepłoty. Wspaniałe położenie** w ślicznej okolicy leśnej. Wskazane w **podagrze, reumatyzmie, sparaliżowaniach, newraglji, ischias, chronicznych chorobach skórnych, karies i nekrozie kości** etc. **Z konfortem** urządzone baseny i **osobne kąpiele,** wystawnie urządzony nowy Zakład kąpielowy **(Hammam)** w stylu maurytańskim.

Kuracja żętycą, miesieniem (Massage), kuracje elektrycznością, kuracje terrenowe według prof. Oertla. Wszelkim wymogom **hygieny i wygody** odpowiednie **tanie** mieszkania. Koncerty, teatr i inne zabawy. Dobra woda z źródeł górskich, znakomita kuchnia. Na wszystkich stacjach kolejowych tam i napowrót zniżenia cen. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Frekwencja 3.500 gości leczących się i około 5.000 przejeżdżających. **Sezon kąpielowy od 1. maja do 1. października.** Wyjaśnienia ilustrowane prospekty wysyła gratis **dyrekcja kąpielowa hr. Harcourt'a w Trenczyn-Cieplicach.**

KASY OGNIOTRWAŁE

od włamania pewne

w różnych wielkościach

poleca taniej niż wszędzie

Alojzy Hübner we **Lwowie**

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Dla stowarzyszeń, korporacyj, urzędów i t. p. Spłata podług umowy.

OGŁOSZENIE.

Niżej podane, z masy konkursowej przejęte gatunki towarów zostaną za bezcen sprzedane. Kto chce kupić te towary, niech się długo nie namyśla, gdyż ścisk gości knpujących jest nadzwyczajnie wielki, i dziennie niesłychanie wiele towarów się sprzedaje i na prowincję wysyła. — Te towary bowiem zostaną oddane **w połowie za darmo.**

Letnie ubiory męskie
tylko za 3 złr. 90 ct.

składające się ze spodni, surduta i kamizelki, znakomite, zupełnie wykończone według najnowszej mody wiedeńskiej, wykonane z znakomitych materyj pralnych.

Letnie ubiory męskie
tylko za 5 złr. 85 ct.

składające się z marynarki, spodni i kamizelki z doskonałych materyj imit. kamgarnowych w najspanialszych wzorach: w paski, kratki, jasne, ciemne, pepita i t. d.; te ubiory poleca się szczególnie do kupna.

Ubiory męskie
tylko 7 złr. 50 ct.

składające się marynarki, spodni i kamizelki z doskonałych materyj wiosennych lub letnich wełnianych w najnowszych i bardzo eleganckich wzorach i kolorach.

Spodnie męskie

całkiem wykończone, znakomite, według najnowszej wiedeńskiej mody najlepiej i mocno zrobione.

1. z doskon.	materyj	płóciennych	złr. 1·25
2. z „	„	modnych	„ 1·70
3. z „	„	imit. kamgar.	„ 1·90
4. z „	„	wełnianych	„ 2·40

Ubiory dla chłopców

składające się z żakietu i spodni do kolan dla chłopców od 3 do 10 lat, wspaniale wykonane z bortami, sznurami, paskiem i niklowemi sprzążkami, cudownie pięknie przyozdobione; każdy, kto kocha swe dzieci, powinien te ubiory zamawiać.

1. Cena z znakom. mat. pral. tylko zł. 1·75
2. „ z „ „ mod. tylko zł. 2·85

OGROMNIE WIELKA PARTJA

garniturów na biurka z bronzu

doskonale pozłacanych i bronzowanych, które samego fabrykanta po 7 złr. kosztowały daję od dzisiaj po bajecznie nizkiej cenie

tylko 3 złr.

Te garnitury składają się z 2 nader eleganckich stłoowych lichtarzy, 1 wspaniały przybór do pisania, 1 wspaniała zapalniczka, 1 elegancki dzwonek, 1 efektowny lichtarz ręczny, 1 ozdobna tacka na piasek z podstawką na nóż do papieru, 1 ciężarek do papieru, 1 nóż do papieru, 1 laseczka laku, 1 łyżeczka do piasku, wszystko sobie wzajemnie odpowiadające i wszystko według powyższego rysunku elegancko wykonane. Wspomnę jeszcze, że 2 lichtarze same prawie tyle kosztują, ile się żąda za cały garnitur i że handlarze po tej cenie, masami kupują dlatego każdy czytelnik powinien te garnitury kupować.

1000 sztuk nakryć na łóżka

2 metry długie, 140 ctm. szerokie, w kolorach: niebieskim, różowym, białym, z kolorowemi obszewkami, użyć też można do nakrycia. Cena sztuki **tylko 1 złr. 90 ct.**

Damskie suknie kaszmirowe

10 metrów kaszmiru na 1 wielką suknie dostateczne tylko 4 zł. 60 ct. Kolor brunatny, czarny, bordeaux, niebieski, granatowy itd. Także można otrzymać mniejszych resztek, które kosztują po 46 ct. za metr.

Wiedeńskie zegary wahadłowe

à la Mignon, około 50 cntm. długie, wspaniałe w rzeźbionych pudełkach oszklonych z wahadłem kompenzacyjnem, znakomicie i dokładnie chodzące. Cena sztuki **4 złr. 50 centów.**

Przy zamówieniu całych ubiorów uprasza się podać długość w kroku i objętość piersi, przy spodniach męskich długość kroku, a przy ubiorach dziecinnych wiek. Co się niepodoba, przyjmuje się na powrót bez trudności i zamienia na inne. Wysełka odbywa się za pobraniem lub przysłaniem gotówki. Adres opiewa: **M. APFEL, Wiedeń** I. Fleischmarkt Nr. 8/63.

Letnie materje kamgarnowe

bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 cntm. szerokie

1 kompletny ubiór

$6^1/_2$ metr. tylko 3 złr.

Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie sukna

wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki:

$3^{\cdot 10}$ mtr.	na 1 ubiór	3·50
$3^{\cdot 10}$ „	na 1 ubiór	5·—
$3^{\cdot 10}$ „	na lepszy ubiór .	6·—
$3^{\cdot 10}$ „	na lepszy ubiór .	7·80
$3^{\cdot 10}$ „	na bardzo dob. ubiór	8·50
$3^{\cdot 10}$ „	na bardzo dob. ubiór	9·—
$3^{\cdot 10}$ „	na bardzo dob. ubiór	9·50
$3^{\cdot 10}$ „	na nadzw. dob. ubiór	10·50
$3^{\cdot 10}$ „	na nadzw. dob. ubiór	12·50
$3^{\cdot 10}$ „	na nadzw. dob. ubiór	14·—
$3^{\cdot 10}$ „	na nadwycz. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do	20·—

Najznakomitsze berneńskie materje na palta

$2^{\cdot 10}$ mtr.	na palto	6·30
$2^{\cdot 10}$ „	na dobre palto . .	8·40
$2^{\cdot 10}$ „	na bardzo dob. palto	12·60

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cnt.

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cnt.

Czarne peruviens i doskins na ubiory salon. 3·25 od 10 złr. zwyż.

Przy zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.

Skład fabryczny sukna

Karol Pechaczek

Berno (Morawia) **Krautmarkt 13.**

Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem.

Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

PROSPEKT.

Królewskie węgierskie wolne od podatku 4% obligacje indemnizacyjne z roku 1889

przyjęte celem konwersji 5% węgierskich obligacyj indemnizacyjnych łącznie z obligacjami indemnizacyjnymi siedmiogrodzkiemi i temeskiemi.

Z całej emisji w nominalnej kwocie 199,509.000 złr. w. a. oddaną zostaje resztująca suma

nominalnych **45,000.000 złr.** w austrjackiej walucie — pod subskrypcję.

Na podstawie XXXII. artykułu ustawy z roku 1888 nastąpiła emisja tych 4% obligacyj indemnizacyjnych w ogólnej sumie 199,509.000 złr. austrjackiej waluty wyłącznie dla umorzenia 5% obligacyj indemnizacyjnych i nadwyżka, o ile ją emisja wydała, ma być użyta na pokrycie odszkodowań indemnizacyjnych, jeszcze przed r. 1889 mających się unormować, względnie na umorzenie obligacyj innych pożyczek, na które obrócić jest państwo zobowiązanem,

Nowe obligacje indemnizacyjne będą w myśl §. 8. artykułu XXXII. ustawy z r. 1888 przez dyrekcję funduszów indemnizacyjnych wystawione w ogólnej kwocie 199,509.000 złr. w appointach po złr. 100, 500, 1000, 5000 i złr. 10.000 na nazwisko właściciela i oprocentowane aż do czasu ich zapadłości 4% za rok w austr. wal. i w ratach zapadających 1. maja i 1. listopada, a umorzone w przeciągu lat 70 w drodze co pół roku odbywających sie losowań. Wzmocnione losowanie lub wypowiadanie jest w ciągu pierwszych lat dziesięciu wykluczonem.

Właściciel może odsetki i kwotę wylosowanych obligacyj indemnizacyjnych podnieść za doręczeniem zapadłych kuponów, względnie wylosowanych obligacyj, stosownie do swej woli

w król.-węgierskiej państwowej kasie centralnej w Budapeszcie

jakoteż w dotychczasowych miejscach wypłacających, a dalej:

w **Budapeszcie**	w Węgierskim „Allgemeine Creditbank“;
w **Wiedniu**	w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu;
w „	w c. k. uprzyw. ogólnym aust. Zakładzie kredytowym ziemskim;
w „	w domu bankowym S. M. Rothschilda;
w **Berlinie**	w Dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w „	w Domu bankowym S. Bleichrödera;
w **Frankfurcie n/M.**	w Domu bankowym M. A. Rothschilda i Synów.

Nowe 4% obligacje indemnizacyjne, jakoteż znajdujące się przy nich kupony odsetków są *od wszelkich istniejących stemplów, należytości i podatków wolne*, a także na przyszłość *zapewniono im zupełną wolność od stempli, należytości i podatków.*

Dla stosownego do przepisów fundacyjnych zapewnienia wymogi na procenta i amortyzację obligów indemnizacyjnych, przeznaczono w drodze ustawodawczej dodatek indemnizacyjny, pobierany od podatków bezpośrednich. O ileby on nie wystarczył do pokrycia tej wymogi, będzie brak pokryty z ogólnych dochodów państwa.

Królewsko węgierskie ministerstwo finansów wedle obwieszczczenia z dnia 30. kwietnia 1889 zapowiedziało wszystkie jeszcze znajdujące się w obiegu, a dotąd jeszcze nie wylosowane Węgierskie (i Temeskie) 5% obligacje indemnizacyjne do spłaty w d. 1. listopada 1889, dalej wszystkie jeszcze znajdujące się w obiegu a dotąd niewylosowane siedmiogrodzkie 5% obligacje indemnizacyjne do spłaty w dniu 1. stycznia 1890.

Przy subskrypcji na resztującą kwotę 45,000.000 złr. 4% obligacyj indemnizacyjnych obejmuje ofiarowana zamiana wszystkie obiegające po 1. listopada 1888 wylosowane lub wypowiedziane obligacje 5% długu indemizacyjnego.

Subskrypcja na wspomniane powyżej 4% obligacje indemnizacyjne odbędzie się

we Lwowie w filji c. k. uprzywilejow. austrjackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

pod podanemi powyżej warunkami.

Subskrypcja odbędzie się w zwykłych godzinach urzędowych

od dnia ogłoszenia tego prospektu do poniedziałku dnia 13. maja 1889 włącznie

na 4% obligacje indemnizacyjne, na które w zamian dawane będą 5% obligacje indemnizacyjne i

w poniedziałek dnia 13. maja 1889

na 4% obligacje indemnizacyjne za gotówkę.

I.

Podpisy na zamianę będą absolutnie uwzględnione. Wraz z podpisem, lub w przeciągu 21 dni po podpisaniu, o ile dostarczoną będzie wystarczająca przez miejsce zmiany oznaczona kaucja, muszą być złożone mające się wymieniać 5% obligacje indemnizacyjne z kuponami za bieżące odsetki, w zamian za co wydane bedą 4% obligacje indemnizacyjne z kuponami bieżącymi od 1. maja procentów.

Przy tej zamianie będą 4% obligacje indemnizacyjne, zaopatrzone półrocznymi kuponami, z których pierwsza zapada z d. 1. listopada 1888 **wedle kursu 89½%**, więc za 100 złr. nominalnego kapitału po . . . . . a. w. złr. **89·50**

obliczone i w zamian 5% obligacje indemnizacyjne, jak następuje, do rachunku przyjęte:

a) **Węgierskie i Temeskie obligacje indemnizacyjne wszystkich kategoryj.**

Nominalnych 100 złr. monety konwencyjnej po . . . . . a. w. złr. **105·25**

b) **Siedmiogrodzkie obligacje indemnizacyjne.**

Nominalnych 100 złr. monety konwencyjnej po . . . . . a. w. 105·25

łącznie z bieżącymi procentami od 1. stycznia do 1. maja 1889 5% od 7% podatku dochodowego 4·65% . . . . „ „ 1·63 a. w. złr. **106·88**

Wedle tego obliczenia otrzyma podpisujący nominalną kwotę podzielną przez 100 złr. od 4% obligów dłużnych, o ile takowa znajduje pokrycie przez doliczyć się mającą wartość 5% obligacyj, podczas gdy przewyższająca kwota tej ostatniej wyrównaną będzie przez miejsce zamiany gotówką.

Przy zamianie decydujące jeszcze następujące postanowienia:

a) 5% obligacje indemnizacyjne wraz z bieżącymi kuponami ma się składać za pomocą certyfikatów oznajmienia, które bezpłatnie dostać można w miejscach, gdzie oznajmienienie następuje.

b) W certyfikatach oznajmienia, należy podać mające się zmienić obligacje indemnizacyjne wedle kategoryj rozdzielone, w arytmetycznym porządku.

c) Na 5% obligacje indemnizacyjne przedłożone do zamiany otrzymają wręczający listowne potwierdzenie, za których zwrotem *po dziesięciu dniach* wraz z ewentualną kwotą w gotówce do wyrównania potrzebną wydane będą definitywne 4% obligacje indemnizacyjne.

d) Wydanie definitywnych obligacyj indemnizacyjnych nastąpi w tem samem miejscu, w którem złożone będą obligacje przeznaczone do zamiany.

e) Nie podniesione do 30. czerwca 1889 obligacje indemnizacyjne zalegać będą odtąd na rachunek i ryzyko uprawnionego do zamiany w odnośnem miejscu zamiany.

Obligacje indemnizacyjne lit. A. jakoteż dla celów wojskowych winkulowane obligacje mogą być przedłożone do zamiany jedynie wówczas, jeśli są zaopatrzone przez władzę pozwoleniem na konwersję lub dewinkulację.

II.

Dla **podpisów za gotówkę** oznaczono cenę subskrypcyjną na **89½%** wraz procentami od 1. maja r. b. do dnia odbioru.

Przy podpisie musi być złożoną kaucja w wysokości 5% nominalnej kwoty. Należy ją złożyć albo w gotówce albo w takich efektach obliczonych wedle kursu dziennego, które odnośne miejce zbiorcze uzna jako dopuszczalne.

Każdemu takiemu miejscu jest zastrzeżonem upoważnienie do oznaczenia przy subskrypcji gotówki, wedle własnego uznania wysokości każdego poszczególnego przydziału.

Przydzielenie nastąpi ile możności najrychlej po zamknięciu subskrypcji a za powiadomieniem każdego z podpisujących. W razie, gdy przydział wynosi mniej niż zgłoszenie, będzie nadwyżka kaucji niezwłocznie zwróconą.

Podpisujący ma przydzielone obligacje indemnizacyjne z kuponami na procenta od 1go maja 1889 **od maja b. r. najdalej do czerwca b. r.** odebrać. Po całkowitym odbiorze będzie zarachowaną, względnie zwróconą kaucja złożona na przydzieloną kwotę.

Zgłoszenia na oznaczone uczątki 4% obligacyj indemnizacyjnych mogą być tylko o tyle uwzględnione, o ile to wedle uznania odnośnego miejsca zbiorczego podpisów da się pogodzić z interesami innych podpisujących.

Wiedeń w maju 1889 roku.

C. k. uprzyw. austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu. — *S. M. von Rothschild.* — *C. k. uprzyw. ogólny. austrjacki Zakład kredytowy ziemski.*

Goldlust i Spółka w Krakowie.

Przedsiębiorstwo pospiesznej ekspedycji przesyłek

z Wiednia, Berna, Pragi etc. etc. do Lwowa, Przemyśla, Jarosławia, Rzeszowa, Tarnowa, Krakowa i napowrót.

TARYFA

za każdą posełkę włącznie do 5 klg. 30 ct., za każdy dalszy kilogram 12 cent. włącznie dostawy i assekuracji.

Za takiem rozsyłaniem pakietów przemawia nietylko prędka i tania ekspedycja, ale i ta okoliczność, iż posełka natychmiast po nadejściu pociągu **franco** odbiorcom do domu się odstawia.

Nasz zastępca we Lwowie Wny Edward Hess ulica Sykstuska 17. Bióro posługaczów „Express“.

Już wyszedł

„Pan Tadeusz“

Wspaniałe wydanie formatu wielkiej ósemki z 24 illustracjami Andriollego i portretem Mickiewicza przez Horowitza, na pięknym welinowym papierze i w gustownej i eleganckiej oprawie (koloru zielonego, seledynowego, bronzowego i czerwonego).

Cena 7 złr. 40 ct.

Nabywać można jeszcze zeszytami po 75 centów lub wszystkie 6 zeszytów za 4 złr. 50 cnt. i okładkę osobno za 1 złr. 50 cnt.

Do nabycia w księgarni

H. Altenberga we Lwowie.

SKŁAD TOWARÓW

BERNHARDA TICHO

Berno (Morawia) **Krautmarkt 18** w własnym domu wysyła za pobraniem:

Wełniane Beige o podwójnej szerok., najtrwalsze na całą suknię 10 metrów złr. 6.50.	**Płótno domowe** 1 szt. 30 łokci 4/4 złr. 4·50 1 szt. 30 łokci 5/4 złr. 5·50
Foule indyjskie półwełna, podwojna szerokość kompl. suknia 10 metr. złr. 5.	**Weba King** lepsza od płótna, 1 sztuka 5/4 szeroka 30 łokci złr. 6.
Nowość na suknie damskie najmodniejsze materje w paski we wszystkich kolorach podw. szerok 10 metr. złr. 8.	**Szyfon** 1 sztuka 30 łokci Ia złr. 5·50 najlepszy gatunek złr. 6·50.
Czarne Terno saski wyrób, szerok. podwójna 10 metrów złr. 4·50.	**1 Garnitur rypsowy** z 2 nakryć na łóżka i obrusu z jedwabnemi frendzlami złr. 4·00.
Koszule męskie własny wyrób, białe lub kolor. 1 szt. Ia złr. 1·80, IIa złr. 1·20.	**1 Garnitur z juty** z obrusu i 2 nakryć na łóżka z frendzlami złr. 3·50.
Koszule damskie z mocnego płótna z obszewką 6 sztuk złr. 3·25.	**Holenderski chodnik** resztki 10—12 metrów długi 1 resztka złr. 3·60.
Koce na konie najlepszy fabrykat, 190 cntm. długi, 130 ctm. szeroki złr. 1·50.	**Chustka** 9/4 długa złr. 1·20.
Materje modne 3·10 metr. znakomite na kompletny ubiór męski złr. 8.	**Materje na palta wiosenne** w najlepszym gatunku, na cały paletot złr. 8.
Kamgarn letni rasztki na ubiór cały męski, niepuszczający 6·40 metrów długi złr. 3.	*Sposobność kupna!* **Berneńskie resztki sukna** resztka 3·10 metr. na całe ubranie męskie złr. 4·50.

Wzory gratis i franco.

Elegancko ułożone kartony wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrankowane.

Poszukuje się

do wydzierżawienia restauracji lub cukierni, lub stosownego lokalu w mieście powiatowem.

A. A. poste restante Drohobycz.

Realność do sprzedania

za 2.000 złr. zaraz

w Żółkwi na Lwowskiem przedmieściu nr. 18. naprzeciw Felicyjanek z ogrodem. — Zgłoszenia p. Emilia Wollen Żółkiew. Pośrednictwo wykluczone.

NAJLEPSZA

SZWAJCARSKA CZOKOLADA

DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WTOSKIEGO

A. MAESTRANI ST. GALLEN,

W SZWAJCARYI.

Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

2087

Portrety na raty, olejne na płótnie za cenę od 10 złr. i wyżej stosunkowo do wielkości i wykonania, maluje Jan Hruzik artysta malarz ulica Zielona nr. 48.

Fałszywy tylko ze znakiem „kotwicy“!

Cierpiącym na **podagrę i rzumatyzm** poleca się prawdziwy

Pain-Expeller

z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!

Chleb Grahama. Z powodu, że koszta druku tego dziełka, już są pokryte, a zatem cena tego zmniejsza się z **60 ct. na 40 tylko.** Nabyć można w adm. Kurjera Lwow.

25

Pożyteczna książka.

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług:**“ — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych.“ Jak załączone do broszurki tej poświadczenia dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, ocalenie nawet tacy chorzy, o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili. Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na poważne uwzględnienie ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych“, podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, Leipzig, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca (Stacja telegraficzna i poczta w miejscu).

Początek sezonu 20-go Maja.

Lekarz ordynujący *Dr. C. Sztembarth.*

Łazienki w tym roku urządzono z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe i mozaikowe, posadzki mozaikowe — sprowadzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych, oraz rozszerzono park o kilkadziesiąt morgów.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem hotelowem od **50** cent. do **1** złr. **20** cent. na dole. **Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.**

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i III. od 20. sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymają znaczne ulgi. — Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie *Zarząd Zakładu zdrojowego.*

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest

SKŁAD TOWARÓW

FILIPA TICHO, BERNO

(Morawia)

Kraumarkt Nr. 21. i Rathhausgasse Nr. 17.

Materje na suknie damskie najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni 100 centim. szerokie 1 suknia = 10 mtr. złr. 4·50.	**Damskie materje na suknie** najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni. Suknia 14 metr. złr. 5·60.
Rumburski Oksfort (kolor prawdz.) w najdelikatn. wykonaniu 1 szt. 30 wied. łokci złr. 4·50. Najlepszy gatunek po złr. 6·50.	**Francuska satyna** na suknie damskie pralne (kolor trwały pod gwarancją) najnow. wzory. I. gat. suknia 10 metr. złr. 4·50 II. gatunek suknia 10 metrów złr. 3·50.
RUMBURSKIE **płótno warstatowe** 5/4 szerokie, szczególnie zdatne na męską bieliznę 1 szt. 30 wied. łokci złr. 6·50.	**Płótno domowe** najlep. gatun. komplet. 30 łokci 1 sztuka 4/4 złr. 4·50 1 sztuka 5/4 złr. 5·50
Szyfon bardzo dobry gatun. znakom. na bieliznę męską, dams. i dziecin. 90 ctm. szer. 1 szt. (30 wied. łok.) gat. po zł. 4·50, 5·50, 6·50, 7·50.	**Koszule damskie** z dobrego szyfonu lub mocnego płótna z szerokiemi koronkami, wielkość kompletna. 6 sztuk złr. 3·75.
Portjera z juty deseń turecki, dług. komplet. Pierwszy gatunek złr. 3·50. Drugi gatunek złr. 2·50.	**Garnitur z juty** składający się z 2 nakryć na łóżka i 1 na stół zupeł. długość najpiękniej wykonane zł. 3·50, z rypsu złr. 4·50.
Resztka Chodnika 100 metr. długi. mocny gatunek złr. 3·50.	**Czysto wełniane beige** wszystkie kolory gładkie lub też w paski szerokość 100 ctm. suknia 10 metr. złr. 7·50.

Nowości w materjach pralnych

na ubiory męskie (do prania pod gwarancją) gładkie, w paski lub kratki

Kompletny ubiór męski	z kamgarnu	6·40 metrów	**złr. 3.**
„ „ „	z płótna	6·40 „	**złr. 4.**
„ „ „	z płótna najlep.	6·40 „	**złr. 5.**

Wzory gratis i franco. — Wysełka za pobraniem.

Wiener Kindermehl.

Wiedeńska Mączka pożywcza dla dzieci.

Najlepszy środek pożywczy dla niemowląt. Zupełne zastąpienie mleka matczynego. Lekko strawne. Tworzy kości i krew. Wypróbowany i polecony przez prof. Dr. Godeffroy, Dr. H. Pergera, dyr. dra Exnera, radcę rządow. prof. dr. J. Schnitzlera, dyr. polikliniki, dr. C. Falkenfelda i inne lekarskie powagi.

Dla położnic, chorych na piersi i rekonwalescentów działa ten **środek pożywczy wzmacniająco, leczące i rozpuszczająco.**

Otrzymać można *we Lwowie* u apt. *Piotra Mikolascha.*

Cena puszki wielkiej 80 ct., małej 45 ct. z pouczeniem użycia.

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Na sezon!

Najlepsze, znane z trwałości

Farby olejne

tarte w najlepszym pokoście angielskim, zupełnie do użytku gotowe do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów domowych i ogrodowych narzędzi gospodarczych itp.

poleca HANDEL

JÓZEFA HANKE

we Lwowie Rynek l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy

(w Galicji) stacja kolei Iwonicz

Szczawy alkaliczne słone, jod i brom

zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **kobiecych**.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. Mleko, żentyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do 30. września.

Mieszkania w pierwszym i trzecim sezonie o 1/3 część tańsze.

Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki b. asystent kliniki uniw. Jagiell.

Prospekta rozsyła franco *Dyrekcja.*

Julja Berger

Lwów, ul. Halicka l. 21.

Ubrania
Kapelusze
Bielizna
Obuwie
Pończochy
Rękawiczki
Sznurówki
dla Dzieci

ZAKŁAD założony w roku 1863.

Zlecenia z prowincji wykonuje się st rannie i rychło w każdej żądanej cenie li za podaniem wieku dziecka.

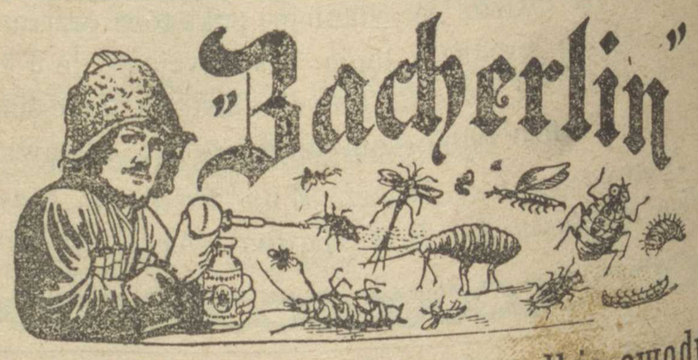

najznakomitszy środek na wszelkie owady

działa mocą zadziwiającą i tępi znachodzące się robactwo tak szybko i pewnie, że nie zostaje z niego najmniejszy ślad.

Niszczy zupełnie pluskwy i pchły.

Oczyszcza kuchnię gruntownie ze szwabów.

Usuwa natychmiast wszelkie mole.

Uwalnia najprędzej od much.

Chroni nasze zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robactwa i chorób z nich powstających.

Dokonuje zupełnie oczyszczenia z wszy etc.

Trzeba uważać dokładnie, że **co w otwartych papierach waży się**, nie jest specjalnością Zacherla.

Tylko we flaszkach oryginalnych prawdziwe i tanie dostać można u **J. Zacherl'a**, Wiedeń I., **Goldschmiedgasse 2.**

Lwów:	Józef Hanke	*Lwów:*	A. Mańkowski
„	Aloizy Hübner	„	H. Müller
„	Zygmunt Rucker apt.	„	An. Langner
„	Hen. Blumenfeld	„	Gustaw Schramm
„	M. L. Atlas	„	A. Raopaport apt.
„	K Bałłaban	„	J. Stachiewicz
„	Jakób Beizer apt.	„	Albert Szkowron
„	Jan Justjan	„	A. Pokorny
„	K. Krzyżanowski apt.	„	Sadłowski i Markiewicz

Na prowincji składy prawdziwego Zacherlinu można poznać po plakatach przedstawiających Persa.

Wiktor Goldbaum

Lwów, ulica Rejtana l. 8.

wchód ul. Karola Ludwika l. 29 przez podwórze.

1889 **Wody mineralne**

najświeższe **franco do domu** w mieście Lwowie.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841. b

poleca: *sukno i materje wełniane na liberyjne ubrania również* **dreliszki** *liberyjne w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach.*

Olejek

chino-taninowy

przeciw wypadaniu i naporot włosów

Flakonik 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

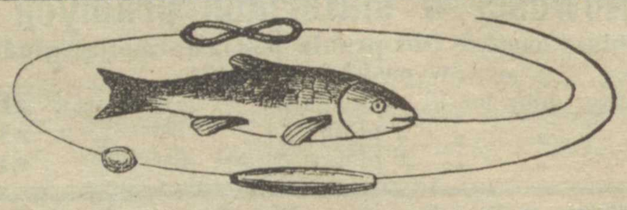

PRZYBORY DO ŁOWIENIA RYB

jako to: wędki, przybory do ryb, laski dla rybaków, pręty do wędek, włosienie, sztuczne ponęty, sznury, ceduły i t. d. po najniższych cenach i w najbogatszym wyborze poleca

c. k. nadworny skład towarów galanteryjnych „Zur Stadt Paris“ w Pradze.

Specjalne cenniki wysyła się na żądanie gratis i franco.

KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przeze Wgo prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świetne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady

przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 złr. 20 cnt.**

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

NAGNIOTKI

i brodawki usuwa w kilku dniach zupełnie bez boleści pod gwarancją jedynie prawdziwa **Tynktura Keralyn** aptekarza Schneid, Wiedeń V. Wimmergasse 33. Cena 60 cent. i 1 złr. pocztą 10 centów więcej. Skład we Lwowie: **u aptekarza Mikolascha.**

Farby, Pokosty i Lakiery do wszelkich użytków

tanie i dobre

u Alojzego Hübnera Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.